Nr. 1. Środa, 3 Stycznia 1917. Rok 107.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 7 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 510.

Prenumerata.

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K	ćwierćrocznie	8 K — h.	rocznie	24 K	ćwierćrocznie	6 K
półrocznie	16 K	miesięcznie	2 K 70 h.	półrocznie	12 K	miesięcznie	2 K

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 4 K 60 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 26 hal.

Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia liczbowe, tabelaryczne i statutowe towarzystw akcyjnych i ubezpieczeniowych, po 6? hal. za wiersz petitowy lub jego miejsce.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje Administracya „Gazety Lwowskiej“.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej wydać następujące Najwyższe pismo Odręczne:

Kochany Panie Kuzynie Arcyksiążę Franciszku Salwatorze!

Stojąc na czele wszystkich zakładów i instytucyj, poświęconych opiece rannych i chorych w wojnie, umiałeś Wasza Miłość, jako generalny inspektor ochotniczej służby sanitarnej i jako Zastępca Protektora Czerwonego Krzyża, z niezmordowaną gorliwością i wszędzie występując z inicyatywą, odpowiedzieć w wybitnej mierze wielostronnym wymaganiom tego urzędu.

Za Pańską nader korzystną działalność wyrażam Waszej Miłości, obok Mego podziękowania, ponownie Moje pochwalne uznanie.

Wiedeń, dnia 20 grudnia 1916.

Karol w. r.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej wydać następujące Najwyższe pismo Odręczne:

Kochany Panie Kuzynie Arcyksiążę Franciszku Salwatorze!

W ponownem, wdzięcznem uznaniu czynnej i owocnej opieki, jaką Moja Stryjenka Najd. Arcyksiężna Marya Walerya otaczała zawsze, w szczególności jednak w czasie wojny, instytucyę Czerwonego Krzyża, nadaję Jej dekoracyę wojenną do gwiazdy zasługi za zasługi około Czerwonego Krzyża.

Reichenau, dnia 25 grudnia 1916.

Karol w. r.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem Odręcznem z dnia 23 grudnia b. r. zwolnić tajnych radców, zamianowanych przez śp. Najj. Cesarza i Króla Franciszka Józefa I. i przez Niego w tym charakterze zaprzysiężonych, od ponowienia przysięgi tajnego radcy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 25 grudnia z. r. rozkazać najmiłościwiej, aby Jego Ces. i Król. Wysokości Najd. Arcyksięciu Józefowi Franciszkowi, porucznikowi 7 pułku huzarów, w uznaniu znakomitej służby wobec nieprzyjaciela, wyrażono Najwyższe pochwalne uznanie.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem Odręcznem z dnia 20 grudnia z. r. nadać najmiłościwiej c. k. Ministrowi skarbu, Karolowi Markowi, przy sposobności uwolnienia go na własną prośbę z urzędu, godność tajnego radcy z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnis 22 grudnia z. r. nadać najmiłościwiej: gwiazdę do krzyża komandorskiego orderu Franciszka Józefa: Członkowi Wydziału krajowego, właścicielowi dóbr, w Białej dr. Stanisławowi Dąmbskiemu; krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa z gwiazdą: preesowi Rady powiatowej w Brzesku, właścicielowi dóbr ziemskich w Okocimiu, Janowi bar. z Okocimia Götzowi; krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa: prezesowi Rady powiatowej w Kolbuszowej, właścicielowi dóbr ziemskich w Niwiskach dr. Janowi Hupce; prezesowi Rady powiatowej w Krakowie, właścicielowi dóbr ziemskich dr. Stefanowi ze Skrzynna Skrzyńskiemu; order Żelaznej Korony III. klasy z uwolnieniem od taksy: dyrektorowi magistratu w Krakowie, Władysławowi Grodyńskiemu; prezesowi Rady powiatowej w Białej, adwokatowi dr. Stanisławowi Łazarskiemu; dyrektorowi magistratu we Lwowie, Bolesławowi Ostrowskiemu; prezesowi Rady powiatowej w Rawie Ruskiej, właścicielowi dóbr ziemskich Antoniemu Skibniewskiemu; krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa: radcy budownictwa galicyjskiego Wydziału krajowego, Kazimierzowi Englowi; sekretarzowi krajowemu w Bernie, dr. Władysławowi Janikowi; radcy budownictwa galicyjskiego Wydziału krajowego, Tadeuszowi Korasadowiczowi; burmistrzowi w Białej, inżynierowi Maksymilianowi Schmejowi; dyrektorowi oddziału rachunkowego galicyjskiego Wydziału krajowego, Józefowi Schmidtowi; krzyż wojenny za zasługi cywilne II. kl.: dyrektorowi miejskich Zakładów wodociągowych we Lwowie, Stanisławowi Aleksandrowiczowi; burmistrzowi w Wieliczce, dyrektorowi powiatowej Kasy oszczędności Franciszkowi Aywasowi; naczelnikowi gminy w Długiem, właścicielowi dóbr ziemskich Stanisławowi hr. Bobrowskiemu; naczelnikowi gminy w Gręboszowie, posłowi na Sejm krajowy i do Rady państwa Jakóbowi Bojce; starszemu radcy magistratu we Lwowie, Janowi Chęcińskiemu; dyrektorowi miejskiej Izby obrachunkowej we Lwowie, Wiktorowi Chrzanowskiemu; radcy budownictwa miejskiego we Lwowie, Karolowi Dobrzyckiemu; fizykowi miejskiemu w Krakowie, docentowi Uniwersytetu dr. Tomaszowi Janiszewskiemu; zastępcy dyrektora technicznego oddziału drogowego galicyjskiego Wydziału krajowego, Kazimierzowi Jankowskiemu; dyrektorowi miejskiej Izby obrachunkowej w Krakowie Janowi Krzyżanowskiemu; radcy magistratu w Krakowie, Edwardowi Kubalskiemu; prezesowi Rady powiatowej w Samborze, prałatowi ks. Hermanowi Kulischowi; starsz. radcy budownictwa miejsk. we Lwowie, Michałowi Łużeckiemu; starszemu radcy magistratu we Lwowie, Janowi Marcichowskiemu; zastępcy burmistrza w Białej, fabrykantowi Karolowi Ochsnerowi; zastępcy burmistrza i dyrektorowi miejskiej Kasy oszczędności w Nowym Sączu, radcy Cesarskiemu Wiktorowi Oleksemu: radcy budownictwa krajowego w Kołomyi, Juliuszowi Orzelskiemu; dyrektorowi szpitala krajowego w Radowcach, dr. Kazimierzowi Piątkiewiczowi; radcy galic. Wydziału krajowego, dr. Januszowi Przygodzkiemu; radcy budownictwa krajowego w Bernie, Władysławowi Rybce; starszemu radcy magistratu w Krakowie, Wincentemu Sawińskiemu; dyrektorowi miejskiego Zakładu gazowego we Lwowie, Adamowi Teodorowiczowi; naczelnikowi gminy w Brzesku, dr. Stanisławowi Wisłockiemu; naczelnikowi gminy w Wierzchosławicach, posłowi na Sejm krajowy i do Rady państwa, Wincentemu Witosowi; prezesowi Rady powiatowej w Nowym Sączu, właścicielowi dóbr ziemskich w Chełmcu Polskim, Bolesławowi Wittigowi; radcy magistratu we Lwowie, Bolesławowi Woleńskiemu; starszemu radcy magistratu we Lwowie, Józefowi Zawistowskiemu.

Ś.p. Jego Ces. i Król. Apostolska Mość Franciszek Józef I. raczył Najwyższem

---

24)

TADEUSZ KONCZYŃSKI.

ŚMIERTELNY BIEG.

ROMANS WSPÓŁCZESNY.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

V.

(Ciąg dalszy).

Jadwiga pasowała się z sobą.

Wybuch gniewu byłby jej porażką.

Śmiała się zatem głośno, aby natężeniem głosu pokryć drżenie wewnętrzne, które trzęsło nią całą.

— Wybornie! wybornie! — wołała — i rzecz naturalna panienka zjawiła się w kościele Wizytek.

— A byłam — mówiła z wyzywającą bezczelnością panna Wanda.

— I co?

— I nic!

— Dlaczego?

— Mam mówić całą prawdę?

— Właśnie o to mi chodzi — upewniała ją panna Połocka ze ściśniętem gardłem — tylko o to! bądźmy jak najbardziej otwarte z sobą.

Pocałowały się dokładnie kilka razy.

— O tak, to lubię — wykrzykiwała młoda panna — ja powiem ci wszystko Jadziu, ale przysięgnij, że mi powiesz, jak ty go zdobyłaś!

— Przysięgam!

Znowu się pocałowały.

— Chciał, żebym pojechała z nim samochodem za miasto — spowiadała się panna Dziudzia, chichocząc nieomal przy każdem słowie.

— Doprawdy?! a to łobuz!

— Poprostu powiedział mi, że nie może żyć bezemnie i że...—resztę dokończyła szeptem, tuląc wargi do ucha Jadwigi, która słuchała kamieniejąc. Tylko czerwone wypieki na twarzy paliły ją jak ogień i mówiły o gwałtownem wzruszeniu.

— Rzecz naturalna nie pojechałam za rogatki — kończyła Wanda — choć on to bardzo czarująco przedstawiał, bo nie byłam taka naiwna, jak on myślał. Ale powiedz, czy to chłopak nie do zakochania?

Panna Połocka nie wierzyła własnym uszom.

Chwilami zdawało się jej, że ma gorączkę i dlatego pojmuje słowa młodej panny całkiem opacznie.

Struchlała.

Przed nią stała uśmiechnięta ośmnastoletnia dziewczyna o różowej, prawie dziecinnej twarzyczce, okolonej złotymi puklami, o oczach błękitnych, pełnych niewinności nieskalanej, która mówiła do niej z przerażającym cynizmem.

Uczuła ból w sercu. Do takiej dziewczyny wyrachowanie zepsutej Karol pisał list... który tak go poniża i równocześnie ją wobec tej złośliwej dzierlatki.

A tamta pohamowawszy wybuch swego śmiechu, mówiła dalej rozbawiona:

— Pamiętaj, że wzięłam cię za słowo! przyrzekłaś mi, że wolno mi zbałamucić Karola!

— Przecież wychodzisz za mąż? — zapytała zimno panna Połocka.

— A tak, wychodzę!

— Kiedy?

— Za miesiąc.

— Za kogo?

— Za kogoś, kogo wybrali mi rodzice. Ma lat trzydzieści, posadę doskonałą w banku, miał tylko jedną kochankę, żadnego dziedzica.... ha-ha-ha...

— I ty to wiesz wszystko?

— Moje znajome wiedzą wszystko!

— I ty mimo to?

— Bez złudzeń Jadziu! Bez złudzeń! śmieję się, bo przecież płakać nie warto. Sny o królewiczach dobre, dopóki się jest w klasztorze, w życiu lepiej marzyć zamiast o królewiczu o miłem królestwie, w którem wolno będzie wszystko robić czego tylko dusza zapragnie, i do którego dopiero wówczas królewicze będą nadciągali z różnych stron świata... gdy się już będzie u siebie — —

— Jak ty to pięknie sobie pomyślałaś — mówiła Jadwiga zimnemi wargami.

— Bez złudzeń Jadziu! ja złudzenia będę sama sobie stwarzała! jak chcesz, możemy nawet zawrzeć sojusz!

— Jaki?

— Pomagać sobie!

— Nie rozumiem.

— Nie rozumiesz? ha-ha-ha! a przecież to niesłychanie wesołe! Ty, która zbałamuciłaś i uwiodłaś Karola! —

— Przestań! — nic z tego nie było.

— Wyborna jesteś. Może wmówisz we mnie, że Otowicz, stary łobuz, zakochał się w tobie jak student.

Panna Połocka spojrzała na nią wyzywająco.

— Właśnie że tak!

— Co?

Młoda dziewczyna wybuchnęła kaskadą śmiechu.

— Otowicz zakochany jak student! — a ty?

— Ja również pokochałam go gorąco i szczerze!

— Ty? ha-ha-ha — śmiała się do rozpuku Wanda — w nim! i on w tobie! jak student i studentka! umrę ze śmiechu! ratujcie mnie! Zakopane będzie się trzęsło z uciechy, jak im to powtórzę, twoim tonem i z twoim królewskim gestem.

— Proszę cię... trochę panuj nad sobą — rzekła surowo panna Jadwiga, stojąc cała w płomieniach.

W gruncie rzeczy przyznawała słuszność Rączkowskiej. Wszak go nie kochała gorąco ani szczerze.

Ale do tego nigdyby się nie przyznała.

Tamta zaś nie ustawała w puszczaniu ironicznych pocisków:

— I dlatego — dowodziła ze złośliwym uśmiechem — od trzech dni z tej wielkiej miłości nie chcesz się z nim widzieć? tak?

— Zkąd wiesz o tem?

— Wszędzie mówią tylko o was. Rzecz naturalna, że wiedzą również, co się u was dzieje, Przecież to wypadek nie mniej głośny, jak gdyby się rozwarł Gewont i na jego miejscu powstało jezioro.

Jadwiga zbladła.

Przez własne błędy dawała temat do złośliwych uwag o sobie i o nim.

(Ciąg dalszy nastąpi).

postanowieniem z dnia 12 listopada z. r. nadać najmiłościwiej posiadającemu tytuł i charakter starszego radcy leśnictwa, radcy leśnictwa Wincentemu Wobrowi w Krakowie, w uznaniu znakomitej służby w wojnie, krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa, a zarządcy lasów Jakóbowi Freyowi w Lelechówce, w uznaniu szczególnie patryotycznego i ofiarnego zachowania się wobec nieprzyjaciela, złoty krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności.

Ś. p. Jego Ces. i Król. Apostolska Mość Franciszek Józef I. raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 12 listopada z. r. nadać najmiłościwiej krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa z dekoracyą wojenną, w uznaniu znakomitej służby w wojnie, sekretarzowi prokuratoryi skarbu dr. Stanisławowi Gołąbowi w Krakowie.

Ś. p. Jego Ces. i Król. Apostolska Mość Franciszek Józef I. raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 19 listopada z. r., nadać najmiłościwiej, w uznaniu znakomitej służby w specyalnem użyciu, złoty krzyż zasługi na wstędze medalu waleczności kanceliście Ludwikowi Iwanickiemu, a srebrny krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności pomocnikowi kancelaryjnemu Tadeuszowi Wajdzie, obu w galicyjskiej krajowej dyrekcyi skarbu.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 21 grudnia z. r. posunąć najmiłościwiej następujących dyrektorów państwowych szkół średnich do VI. klasy rangi: Aleksandra Frączkiewicza w państwowem gimnazyum w Stryju i dr. Wincentego Śmiałka w IV. gimnazyum państwowem we Lwowie.

P. Namiestnik zamianował praktykanta konceptowdgo c. k. Namiestnictwa, Wojciecha Koczyńskiego, koncypistą Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 2 stycznia 1917.

Echa uroczystości koronacyjnych w Budapeszcie.

Już z brzaskiem dnia w sobotę ożywiło się miasto, które się wcześnie obudziło ze względu na uroczystość koronacyjną. Po małym deszczu nocnym powietrze była nieco dżdżyste, ale niebo było jasne i pogodne. Już o 6·30 rano magnaci i posłowie zebrali się w gmachu parlamentu na wspólne posiedzenie. Galerye były szczelnie zapełnione publicznością odświętnie ubraną.

Prezydent Izby magnatów Josika zagaił posiedzenie mową, w ktorej rzekł: Z zapałem i radością patryotyczną zebraliśmy się aby uczynić zadość starodawnej tradycyi owego postanowienia, według którego Sejm dokonywa koronacyi. Następnie wiceprezydent Izby posłów Szasz wezwał zebranych, aby *in gremio* udali się do kościoła koronacyjnego, a po uroczystościach koronacyjnych, by znowu zebrali się na dalszy ciąg wspólnego posiedzenia.

Następnie magnaci i posłowie pojechali do kościoła św. Mateusza. Ponieważ zaczął padać deszczyk, goście pojechali do kościoła w zamkniętych powozach. Za szpalerem wojskowym ustawiły się tłumy publiczności.

Król bułgarski przybył w piątek rano i pojechał samochodem dworskim do Zamku, poczem zamieszkał w pałacu hr. Palffy. Po południu król był obecny przy akcie przeniesienia korony do kościoła koronacyjnego.

Król bułgarski był obecny w loży w kościele św. Macieja podczas uroczystości koronacyjnych i przypatrywał się także pochodowi, w którym Król Karol konno jechał na wzgórze koronacyjne. Król bułgarski zajął miejsce na balkonie pobliskiego pałacu.

Królowa Zyta i Następca Tronu przypatrywali się pochodowi z okien pałacu.

Następca Tronu N. jd. Arcyksiążę Franciszek Józef Otton uczestniczył w uroczystościach koronacyjnych we własnej loży. Po ceremonii kościelnej, która zakończyła się o godzinie 11·20, Następca Tronu z Królową wrócił do Zamku.

O godzinie 1 w południe w wielkiej sali Zamku zebrały się osobistości zaproszone na ucztę koronacyjną. Oprócz deputacyi Sejmu, obecny był hr. Clam-Martinic z przedstawicielami Rządu i zaproszeni goście. O godzinie 1·30 weszli na salę Najd. Arcyksiążęta i Najd. Arcyksięż e. W loży obecny był Król bułgarski i Następca Tronu. O godzinie 2 weszli na salę Królestwo, poprzedzani przez dygnitarzy. Królestwo usiedli na fotelach tronowych. Po prawej stronie usiadł Arcybiskup Csernoch i Biskup z Kalocsy Varady, po lewej stronie nuncyusz i zastępca palatyna. Monarcha powstawszy wzniósł okrzyk: „Niech żyje Ojczyzna!“ Obecni wznieśli burzliwe okrzyki *eljen!* Ks. Prymas wzniósł okrzyk: „Niech żyje Król!“ Okrzyk ten przyjęto burzliwymi oklaskami i okrzykami *eljen!* Król i Królowa opuścili po uczcie salę, poczem w sali ceremonialnej odbyło się przedstawienie węgierskich dam dworskich.

Przed odjazdem przyjął Król deputacyę obu Izb Sejmu, która wręczyła podarek koronacyjny. Na mowę Arcybiskupa Varady'ego odpowiedział Król, że chętnie przyjmuje podarek w dowód hołdu i przywiązania. Król przeznaczy tę kwotę na cel patryotyczny i wkrótce objawi swą decyzyę.

O godzinie 2·30 po południu przewieziono insygnia i koronę ponownie do kościoła św. Macieja, gdzie będą wystawione. Dnia 2 stycznia nastąpi zamknięcie insygniów w stalowych komorach w Zamku.

Król i Królowa, wraz z Następcą Tronu odjechali o godzinie 6 wieczorem do Wiednia.

Król wystosował z Reichenau do hr. Tiszy telegram, w którym także w imieniu Królowej dziękuje za wierność i przywiązanie, z takim zapałem objawione podczas koronacyi, oraz zapewnia, że oboje Królestwo zawsze z całego serca odwzajemniać będą miłość narodu węgierskiego.

Król nadał prezydentowi ministrów hr. Tiszy brylanty do wielkiej wstęgi orderu św. Szczepana,

Amnestya.

Streffleurs Militärblatt donosi:

A. Wszystkim osobom wojskowym, które przed dniem 1 stycznia 1917 skazane zostały przez sądy wspólnej siły zbrojnej na karę wolnościową, a którym w danej chwili karę tę przerwano lub odroczono, darowuje się wykonanie kary wolnościowej lub część jej jeszcze niewykonaną, jeżeli po zasądzeniu zachowywały się tak dzielnie wobec nieprzyjaciela i także pod innym względem tak dobrze się prowadziły, że winę ich można przez to uważać za odpokutowaną.

Stwierdzenie, czy zachodzą te warunki, należy do odnośnego komendanta, który występował w postępowaniu wyrokowem I instancyi.

B. I. Wszystkim osobom, które przed d. 1 stycznia 1917 zostały prawomocnie skazane przez jeden z sądów wspólnej siły zbrojnej na karę wolnościową, nie przekraczającą trzech tygodni, względnie na grzywnę nie przenoszącą 200 K, darowuje się te kary o ile jeszcze nie zostały wykonane.

II. Nałożoną przed d. 1 stycznia 1917 przez jeden z sądów wspólnej siły zbrojnej karę wynoszącą więcej niż trzy tygodnie, lecz nie więcej niż sześć tygodni lub więcej niż 200 K, lecz nie więcej niż 400 K, darowuje się:

a) młodocianym, którzy dopuścili się karygodnej czynności przed skończeniem 16 roku życia, a których czyn należy przypisać nie zepsutemu usposobieniu, lecz niedostatecznemu nadzorowi i wychowaniu, spowodowanym zwłaszcza przez wojnę, dalej

b) żonom i wdowom uczestników wojny, które dopuściły się czynu podczas udziału męża w wojnie.

Jeżeli zasądzenie nastąpiło z powodu kilku karygodnych czynności jest kara darowana, jeżeli warunki przytoczone w punktach a) lub b) zachodzą, choćby tylko co do jednej karygodnej czynności.

Przy obliczeniu granic kary należy także wliczyć policzony ewentualnie jako karę areszt śledczy, względnie zapobiegawczy.

W pojęciu tej amnestyi określone są jako uczestnicy wojny wszystkie te osoby, które w czasie teraźniejszej wojny służyły, albo służą w sile zbrojnej, lub żandarmeryi.

III. Jeżeli oprócz kary wolnościowej wymierzona została także grzywna w podanej wysokości, są kary skasowane, jeżeli kara wolnościowa i kara zamienna grzywny, w wypadku punktu I. razem nie wynoszą więcej niż trzy tygodnie, w wypadku punktu II nie więcej niż sześć tygodni.

C. Wszystkim osobom, skazanym prawomocnie przed dniem 1 stycznia 1917 przez jeden z sądów wspólnej siły zbrojnej na karę wolnościową, nie przekraczającą trzech miesięcy, względnie na grzywnę, darowuje się następującą w myśl przepisów ustawowych, jako skutek zasądzenia niezdolność uzyskiwania pewnych praw, stanowisk i uprawnień oraz utratę prawa wyborczego i wybieralności do ciał publicznych.

Darowanie skutków prawnych dla osób, które kary jeszcze nie odcierpiały, względnie jeszcze w całości nie odcierpiały, działa od chwili, w której kara wolnościowa jest wykonana, względnie grzywna złożona.

D. Postanowienia te mają moc także i wtedy, gdy wyrok przed d. 1 stycznia 1917 wprawdzie jeszcze nie stał się prawomocnym, lecz prawomocność następuje dodatkowo, ponieważ nie skorzystano ze środka prawnego, lub wniesiony środek prawny został cofnięty względnie ponieważ środek prawny podtrzymywany tylko przez oskarżyciela nie miał skutku.

Tak samo rzecz się ma, jeżeli wyrok wydany w postępowaniu polowem lub na morzu uzyskuje dodatkowo zatwierdzenie odnośnego komendanta.

E. Amnestya nie dotyczy:

a) kar za podbijanie cen lub lichwę;

b) osób, które już przedtem zostały skazane na karę wolnościową, chybaby była ona nałożoną jako kara zamienna zamiast grzywny.

F. Ministerstwo wojny zostaje upoważnionem do przedłożenia w wielkiej liczbie nadzwyczajnych wniosków o łaskę dla osób, które wprawdzie nie są objęte amnestyą, lecz zasługują na łaskę na podstawie pełnienia służby wojskowej, prowadzenia się, osobistych stosunków, rodzaju czynności karygodnej i jej pobudek. Tu mają wejść w rachubę zwłaszcza tacy zasądzeni, których rodziny, względnie których majątek został ciężko nawiedziony przez wojnę.

Dalej upoważnione zostaje Ministerstwo wojny do poczynienia poszczególnych wniosków o darowanie kar przytoczonych pod B. II., nałożonych na żony i wdowy uczestniczących w wojnie, a to w wypadkach zasługujących na uwzględnienie, jeżeli czyn karygodny został popełniony po skończeniu się uczestnictwa męża w wojnie, lub mąż zmarł względnie uwolniony został jako inwalida, zaginął czy też dostał się do niewoli.

G. Komendanci w polu i na morzu mają zrobić szeroki użytek z prawa łaski udzielonego im, w ramach zasad I. ustępu punktu F.

H. Wykonanie wymierzonych przed d. 1 stycznia 1917 a nie wykonanych jeszcze względnie jeszcze nie zupełnie wykonanych wojskowych kar dyscyplinarnych darowuje się.

Sytuacya wojenna.

Teraz dalsze postępy armii sprzymierzeńców na terenie rumuńskim dokonywują się już niemal automatycznie. Nieprzyjaciel ustępuje krok za krokiem. Napór w kierunku Fokszanów rośnie; równocześnie Braiła bliska upadku. Cały front od doliny Ojtoz po Dunaj znajduje się w ruchu. W dolinie Wołoskiej sprzymierzeni już dnia 29 grudnia zajęli linię Viziruk-Šutesci-Slobozia. Pierwsza z tych miejscowości leży o 35 klm. na południowy-zachód od Braiły, przy głównej drodze wiodącej od południa ku temu strategicznemu i centralnemu punktowi komercyalnemu. W okolicy Sutesci — o 40 klm. na południowy-zachód od Braiły — przebiega droga Rimnik Sarat-Braiła przez rzekę Buzeu. Wreszcie Slobozia leży przy drodze, prowadzącej ku północy do Fokszanów, 12 klm. na północ od Rimnik Sarat, a o 25 klm. na południe od Fokszanów. Oddalenie armii sprzymierzeńców od linii Seretu nie wynosi już więcej nad 25—30 klm. Równocześnie jednak południowe skrzydło frontu Najd. Arcyksięcia Józefa wcisnęło linię rossyjską i prze w Mołdawii ku wschodowi, łamiąc w zwycięskich atakach opór nieprzyjaciela i odrzucając wszystkie jego kontrataki.

Z dwu stron ofenzywa sprzymierzeńców ni to młotem uderza w operujące wojska rumuńsko-rossyjskie, nad któremi w dniach ostatnich miał gen. Sacharow osobiście objąć dowództwo. Ten wódz rossyjski już w swej imprezie na polach Dobrudży miał mało szczęścia. Jego akcya pomiędzy Dunajem a morzem Czarnem — ta akcya, o której przepowiadali wróżkowie koalicyi, że sprowadzi zupełny na widowni rumuńskiej przełom — poszła na marne. Obecnie nic mu w Dobrudży nie zostało w ręku — z wyjątkiem przyczółka mostowego w północno-wschodnim zakątku, a i ta okruszyna rozpada się, ubywa z dnia na dzień pod systematycznym naciskiem wojsk bułgarskich i tureckich.

Nawet największy optymista nie zechce chyba przypuszczać, że w dzisiejszym stanie rzeczy zdoła Sacharow odrobić w Wołoszczyźnie to, co popsuło mu się w Dobrudży. Logika wydarzeń, które już się spełniły, nie zboczy z obranej linii. Niebezpieczeństwo, zagrażające połączonym siłom rumuńsko-rossyjskim, potroiło się, z trzech bowiem stron naciskają na nie sprzymierzeni: z frontu Mołdawii, Wołoszczyzny i Dobrudży. Niemniej jednak przezorność każe przestrzedz przed mniemaniem, jakoby to było już w przededniu zupełnej zagłady Rumunii. Trzeba liczyć się z możliwością, iż rossyjskie kierownictwo czas jakiś bronić się będzie jeszcze z całą usilnością. Oczywiście, przewidzieć łatwo, jaki próby te będą miały wynik. Odwloką one ostateczne rozstrzygnięcie, jednak zapobiedz mu, ani zmienić go nie mogą. Powiększy się tylko liczba strat nieprzyjaciela, bez żadnych strategicznych lub choćby taktycznych korzyści. Klamka zapadła. Tego faktu nie zdoła Sacharow zmienić, choćby na coraz rozpaczliwsze wpadał pomysły.

Podane poniżej biuletyny uzupełniają obraz obecnej sytuacyi:

Austro-węgierski biuletyn wojenny.

(Podany już w ostatnim numerze w części nakładu).

Wiedeń, 30 grudnia. Urzędowo ogłaszają dnia 30 grudnia:

(Wschodnia widownia wojny).

Sprzymierzone siły zbrojne, posuwające się naprzód w nizinie Wołoszczyzny, w nieustannej walce dotarły do linii Vizirul-Sutesii, oraz zyskały na terenie, zdobyły między Rimnik Sarat a Plainesti obszar Stobezia. Na zachód od Plainesti grupa bojowa generała Kraffta zbliża się do podnóża gór. Austro-węgierskie bataliony zabrały tam nieprzyjacielowi dwie haubice 10 cm. Południowe skrzydło frontu generała-pułkownika Arcyksięcia Józefa, mimo zaciętego oporu nieprzyjaciela, znowu uczyniło znaczne postępy. Kontrataki rossyjskie odparto. W dniu tym pojmano 10 oficerów i 650 żołnierzy, oraz zdobyto 7 karabinów maszynowych. Słabszy atak rossyjski na północ od doliny rzeki Uz nie powiódł się. Na północny-zachód od Załoziec nasze patrole oficerskie z powodzeniem zetknęły się z nieprzyjacielskiemi stanowiskami. Na Wołyniu jedna z naszych eskadr napowietrznych obrzuciła bombami obóz leśny na wschód od Sadowa.

(Z włoskiego i południowo-wschodniego teatru wojny).

Nic ważnego.

Zastępca szefa sztabu generalnego
v. Hoefer, gen.-por.

Niemiecki biuletyn wojenny.

(Podany już w ostatnim numerze w części nakładu).

Berlin, 30 grudnia. *Biuro Wolffa* ogłasza: Wielka kwatera główna dnia 30 grudnia:

(Ze wschodniego teatru wojny).

Front księcia Leopolda Bawarskiego: Przy złej pogodzie zwykła czynność w okopach.

Front Arcyksięcia Józefa: W Karpatach Lesistych, pokrytych śniegiem, skuteczne wyprawy patrolowe strzelców niemieckich. W obszarze granicznym Siedmiogrodu wojska atakujące niemieckie i austro-węgierskie prą dalej naprzód mimo zaciętego oporu na obwarowanych stanowiskach, oraz silnych kontrataków, przyczem Rossyanie pozostawili w naszych rękach 10 oficerów i 650 żołnierzy, oraz 7 karabinów maszynowych.

Grupa Mackensena: Niestrudzone nasze wojska zdążają za nieprzyjacielem, który cofa się na całym froncie między górami a Dunajem. Staczają one walkę posuwając się naprzód na linii na północny wschód od Vizirul-Sutesti (nad rzeką Buzeul)-Slobozia (w pół drogi między Rimnik Sarat a Plaginesti).

Front macedoński: Staczano tylko małe utarczki w nizinie Strumy.

(Z zachodniego teatru wojny).

Grupa wojsk Następcy Tronu bawarskiego ks. Ruprechta: Na północny-zachód od Lille nad Somme, przeważnie na brzegu północnym, jakoteż w niektórych odcinkach frontu nad Aisne ogień chwilami wzmagał się. Kilkakrotnie odparto ataki patroli angielskich i francuskich.

Grupa niemieckiego Następcy Tronu: Na lewym brzegu Mozy Francuzi, po wstępnym silnym ogniu, ponawianym w kilku falach, wykonali w ciągu dnia szereg ataków na nowe linie nasze, świeżo zdobyte na wzgórzu „Martwy Człowiek“. Wszystkie te ataki odparto.

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

Austro-węgierski biuletyn wojenny.

Wiedeń, 31 grudnia. Urzędowo ogłaszają dnia 31 grudnia:

(Ze wschodniego teatru wojny).

Grupa wojsk Mackensena: Nieprzyjaciel ustępuje krok za krokiem ku

linii Braiła-Focsani. Na wschód od rzeki Buzeu już wczoraj znajdował się on w odwrocie, natomiast na zachód od tej rzeki i na północ od Rimnik-Sarat stawiał jeszcze zacięty opór. Opór ten w kilku miejscach w gwałtownych walkach złamano.

Front Arcyksięcia Józefa: W górskim terenie na wschód i na północny wschód od Kezdi Vasarhely wojska austro-węgierskie i niemieckie generała Geroka na terytoryum rumuńskiem posuwają się naprzód. Miejscowości Mereju i Tulnici koło Paulesci zajęto. Po obu stronach dolin Casinu i Citoz zyskano na terenie. W górach granicznych na zachód od Okny zdobyto szturmem wzgórze Solyomtar.

Front ks. Leopolda Bawarskiego: Nic ważnego.

(Z włoskiego i południowo-wschodniego teatru wojny).

Nie było zmiany.

Zastępca szefa sztabu gen.
v. Hoefer gen. por.

Niemiecki biuletyn wojenny.

Berlin, 31 grudnia. *Biuro Wolffa* ogłasza: Wielka kwatera główna dnia 31 grudnia:

(Ze wschodniego teatru wojny).

Front Arcyksięcia Józefa: W górach tworzących granicę od Mołdawii, wzięły walki obrót dla nas korzystny. Na północ od doliny Uz wojska niemieckie wydarły Rossyanom wzgórze Solyomtar i utrzymały je mimo silnych przeciwataków. Wzięto do niewoli oficera i 80 żołnierzy. Pułki niemieckie i austro-węgierskie zdobyły szturmem stanowiska rossyjsko-rumuńskie po obu stronach doliny Citoz, zaś w dolinie Putna miejscowość Tulnici, po zaciętej walce wśród domów. Koło Cereje w dolinie Zabal wojska nasze postępują naprzód.

Grupa wojska Mackensena: Wojska generałów-poruczników Morgena i Kühna natrafiły na północ i wschód od Rimnik Sarat na silny opór, szczególnie na skraju wzgórz. Dziarskim atakiem udało się wedrzeć do stanowiska nieprzyjaciela, poczem odparto na tem stanowisku silne przeciwataki. Również między Rimnik Sarat a niziną Buzeu zyskano po zaciętych walkach na obszarze. Armia dunajowa zbliża się walcząc do silnie obwarowanej linii Gurgjueti-Ciucea (na zachód i południowy zachód od Braiły). W Dobrudży wojska bułgarskie wywalczyły postępy w kierunku Maczina.

Front macedoński: Nad Strumą pomyślne przedsięwzięcia bułgarskich i tureckich patroli.

(Z zachodniego teatru wojny).

Grupa wojska Następcy Tronu bawarskiego Ruprechta: Na południe od kanału Labassée, po obu stronach rzeki Somme i na północny zachód od Reims była walka działowa chwilami bardzo zacięta. Nasz ogień skierowany z daleka zapalił kilka składów amunicyi na południowym brzegu Ancre.

Pierwszy generalny kwatermistrz:
Ludendorff.

Austro-węgierski biuletyn wojenny.

Wiedeń, 1 stycznia. Urzędowo ogłaszają dnia 1 stycznia:

(Ze wschodniego teatru wojny).

Siły sprzymierzone walczące na nizinach rumuńskich wśród walk ze strażami tylnemi wyparły nieprzyjaciela do jego przygotowanych stanowisk na południowy zachód od Braiły i w połowie drogi między Rimnik-Sarat a Tocsani. Atak wojsk austryackich i niemieckich pod wodzą marszałka polnego por. Ruiza w górnych dolinach Zabala, Naruja i Putna postępuje naprzód. W obszarze Harja bataliony nasze zdobyły szturmem kilka położonych za sobą stanowisk. Nieprzyjaciel broni każdej piędzi ziemi. Dalej na północ nie wydarzyło się nic ważnego w obrębie wojsk austro-węgierskich.

(Z włoskiego teatru wojny).

W nocy sylwestrowej artylerya nieprzyjacielska utrzymywała chwilami bardzo gwałtowny ogień na płaskowzgórze Krasu.

(Z południowo-wschodniego teatru wojny).

Nic nowego.

Zastępca szefa sztabu gen.
v. Hoefer gen-por.

Niemiecki biuletyn wojenny.

Berlin, 1 stycznia. *Biuro Wolffa* ogłasza: Wielka kwatera główna dnia 1 stycznia:

(Ze wschodniego teatru wojny).

Front ks. Leopolda Bawarskiego: Na południe od Rygi i pod Smorgoniem odparto silne podjazdy rossyjskie. Na północnym brzegu Prypeci, pod Pińskiem, jeźdźcy niemieccy w walce pieszej zdobyli szturmem dwa punkty oparcia Rossyan i pojmali 1 oficera i 35 żołnierzy rossyjskich.

Front Arcyksięcia Józefa: Strzelcom niemieckim udało się w Karpatach Lesistych wysadzić w powietrze nieprzyjacielski blokhauz wraz z załogą.

Między dolinami rzek Uz a Putna bataliony niemieckie i austro-węgierskie zdobyły szturmem kilka stanowisk na wzgórzach i odparły gwałtowne kontrataki Rumunów i Rossyan. Herestrau i Ungureni w dolinie Zabala zajęto.

Grupa Mackensena: W północnej części Wielkiej Wołoszczyzny ponownie wyparto Rossyan. Dziewiąta armia odepchnęła nieprzyjaciela na stanowiska w połowie drogi z Rimnik-Sarat do Foksani, a armia dunajowa na przyczółek mostowy Braiły.

W Dobrudży sukcesy wojsk niemieckich i bułgarskich znacznie zwęziły rossyjskie stanowisko przyczółkowe na wschód od Macina. Wczoraj pojmano tam 1000 ludzi i zdobyto 4 działa i 8 karabinów maszynowych.

W obszarze ujść Dunaju straż bułgarska, pilnująca rzeki, zniosła oddział rossyjski w sile około 50 ludzi, który przeprawił się czółnami przez odnogę św. Jerzego.

Front macedoński: Nic ważnego.

(Z zachodniego teatru wojny).

Nie zaszło nic szczególnego.

Pierwszy generalny kwatermistrz:
Ludendorff.

WOJNA.

Noworoczne życzenia.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Marszałek polny Najdost. Arcyksiążę Fryderyk przesłał Najj. Panu życzenia noworoczne imieniem wojska i floty. W telegramie gratulacyjnym przedkłada Najdost. Arcyksiążę Monarsze hołd wojska i floty, oraz życzenia szczęścia i błogosławieństwa. Miłość i cześć, z jaką wojownicy austro-węgierscy wszędzie witali radośnie zwycięskiego Następcę Tronu, towarzyszą Jego Cesarskiej Mości od pierwszego dnia panowania. Jego Ces. Mość może wśród wszelkiej pracy i trosk widzieć w tej niezmiernej miłości i oddaniu się wszystkich żołnierzy pewną gwarancyę tego, że siła zbrojna austro-węgierska dzierżąc wysoko swe chorągwie i sztandary, dojdzie do zwycięzkiego zakończenia wielkiej, ciężkiej kampanii.

Najj. Pan odpowiedział telegramem dziękczynnym, w którym powiedzianem jest: Wspomnienie dni walk przebytych wspólnie i świadomość wysokich czynów moich dzielnych wojsk tworzą nierozerwalny węzeł wspólności. Będę zawsze cenił niezapomniane zasługi, jakie W. Miłość położył w tym dziejowym czasie. Pozdrowienie wodza towarzyszy Moim dzielnym. W ich szeregach znajdują się Moje ludy, którym Bóg Wszechmocny i najsprawiedliwszy użyczy łaskawie pokoju, po ostatecznem zwycięstwie. W nim pokładamy ufność, o Jego wszechmoc i naszą siłę rozbiją się wszelkie zamysły nieprzyjaciół.

Cesarz Wilhelm wystosował do Cesarzowej depeszę, w której wskazuje na postępy ofenzywy w Rumunii, niepowstrzymane spóźnioną pomocą Rossyi, oraz wyraża nadzieję, że nowy rok zaprowadzi sprzymierzone wojska do nowych zwycięstw. Cesarz kończy słowem: Przetrwajmy!

Z **Berlina** telegrafują: Z okazyi zmiany roku wydał Cesarz Wilhelm rozkaz dzienny do wojska i floty, w którym podnosi ich zwycięstwa i wyraża nadzieję, że także w nowym roku zwycięstwo będzie przy nich, czego rękojmią jest ich dzielność.

Do Kanclerza Bethmanna Hollwega wysłał następujący telegram P. Minister spraw zagranicznych hr. Czernin:

Mam zaszczyt prosić W. Ekscelencyę, aby złożył moje najuniżeńsze życzenia z okazyi zmiany roku u stóp swego najłaskawszego Pana Jego Cesarskiej i Królewskiej Mości. Proszę też W. Ekscelencyę, aby przyjął przy tej sposobności moje najgorętsze życzenia na rok przyszły. Swiadomi naszej siły i ufni w nasze prawo bronienia naszej egzystencyi podaliśmy rękę do porozumienia. Z Bożą pomocą wywalczymy tę ciężką walkę aż do ostatecznego zwycięstwa, jeżeli nasi nieprzyjaciele nie chcą się jeszcze dzisiaj dać przekonać o bezcelowości ich polityki zdobywczej i nadal jeszcze wzbraniają ludzkości błogosławieństw pokojowej pracy. *Czernin.*

Kanclerz odpowiedział telegramem opiewającym:

Proszę W. Ekscelencyę o złożenie u stóp swego najłaskawszego Pana Jego Ces. i Król. Apost. Mości moich najuniżeńszych życzeń z okazyi zmiany roku. Oby Bóg Wszechmocny błogosławił rządom Jego Ces. Mości i użyczył Mu szczęścia w nowym roku, aby mógł po zaciętej zwycięskiej walce dać znów ludom Austro-Węgier upragniony, pełny sławy pokój. Zarazem pozwalam sobie także i W. Ekscelencyi osobiście wyrazić moje szczere życzenia na rok przyszły. Oby przyniósł on panu pełne zadowolenie w pańskim nowym urzędzie. Kanclerz państwa *Bethmann Hollweg.*

W sprawie pokoju.

Ag. Havasa donosi: Odpowiedź sojuszników na notę mocarstw nieprzyjacielskich w sprawie propozycyi otwarcia rokowań pokojowych, została dnia 31 grudnia 1916 wieczorem wręczona posłowi Stanów Zjednoczonych przez prezydenta ministrów Brianda w imieniu rządów związanych sojuszem Belgii, Francyi, Wielkiej Brytanii, Włoch, Japonii, Czarnogóry, Portugalii, Rumunii, Rossyi i Serbii.

Złączone ku obronie wolności narodów i wierne objętym zobowiązaniom nie składania broni pojedyńczo, postanowiły one odpowiedzieć wspólnie na rzekome propozycye pokojowe, które im zostały doręczone przez rządy nieprzyjacielskie za pośrednictwem Stanów Zjednoczonych, Hiszpanii, Szwajcaryi i Holandyi.

Przed wszelką odpowiedzią uważają rządy sojuszników za swój obowiązek zastrzedz się przeciw obu istotnym twierdzeniom noty państw nieprzyjacielskich, które chcą zepchnąć na sojuszników odpowiedzialność za wojnę i głoszą zwycięstwo mocarstw centralnych. Sojusznicy nie mogą dopuścić tego dwojakiego nieprawdziwego twierdzenia, które może skazać każdą próbę rokowań na bezowocność. Narody złączone sojuszem od trzydziestu miesięcy znoszą wojnę, dla uniknięcia której robiły wszystko. Dowiodły one czynami swego przywiązania do pokoju. To przywiązanie jest teraz tak samo silne, jak w r. 1914. Skoro Niemcy naruszyły swe zobowiązania, nie może być pokój, który one złamały, ugruntowany na ich słowie.

Inicyatywa, bez warunków, do otwarcia rokowań, nie jest propozycyą pokojową. Ta rzekoma propozycya, której brak wszelkiej uchwytnej treści i wszelkiej dokładności, która została puszczoną w obieg przez cesarski rząd niemiecki, wydaje się być mniej propozycyą pokojową, lecz raczej manewrem wojennym. Opiera się ona na systematycznem zapoznawaniu charakteru sporu w przeszłości, w teraźniejszości i w przyszłości, — w przeszłości, co do której nota niemiecka ustala sobie fakty, daty i liczby, że Niemcy i Austro-Węgry nie chciały wojny, nie wywołały jej i nie urzeczywistniły.

W Hadze był to niemiecki przedstawiciel, który odrzucił wszelką propozycyę rozbrojenia. W czerwcu r. 1914 Austro-Węgry były tym, który po wystosowaniu do Serbii bezprzykładnego *ultimatum*, wypowiedział Serbii wojnę, mimo uzyskanego natychmiast zadośćuczynienia.

Następnie mocarstwa centralne odrzuciły wszystkie próby, które uczyniła *entente*, aby doprowadzić do pokojowego rozwiązania miejscowego sporu. Propozycya konferencyi, postawiona przez Anglię, propozycya komisyi międzynarodowej, żądanie cara Rossyi, sądu rozjemczego (tu w tem miejscu nadesłany tekst zawiera lukę). Wszystkie te usiłowania pozostawiły Niemcy bez odpowiedzi i bez spełnienia ich.

Belgia została napadniętą przez państwo, które gwarantowało jej neutralność, które nie zawahało się samo oświadczyć, że traktaty są „świstkiem papieru" i że „potrzeba nie zna przykazań".

Propozycya Niemiec, ile idzie o teraźniejszość, opiera się wyłącznie na „europejskiej mapie wojny", która jest wyrazem tylko zewnętrznego i przejściowego pozoru położenia i rzeczywistej siły przeciwników. Pokój zawarty na takich założeniach przyniósłby tylko korzyść atakującym, którzy sądzili, że będą mogli dopiąć swego celu w dwóch miesiącach, a obecnie po 2 latach wojny spostrzegają, że nigdy go nie osiągną.

Przyszłość wymaga dla spustoszeń spowodowanych przez wypowiedzenie wojny przez Niemcy, oraz za liczne zamachy jakich się dopuściły Niemcy i ich sprzymierzeńcy wobec prowadzących wojnę i wobec neutralnych przejednania, naprawy i gwarancyi (sanation, reparation, garantie), Niemcy wymijają jedno i drugie.

W rzeczywistości zawiadomienie uczynione przez państwa centralne nie jest niczem więcej, jak dobrze obliczoną próbą oddziałania na rozwój wojny, aby nakoniec narzucić niemiecki pokój. Zamierza ono wprawić w zamięszanie opinię publiczną w krajach sojuszników, lecz ta opinia mimo wszelkich ofiar odpowiedziała już w sposób podziwu godny i rzuciła światło na czczość nieprzyjacielskiego oświadczenia. Chce ona dodać siły opinii publicznej Niemiec i ich sprzymierzeńców, którzy są ciężko doświadczeni przez straty, osłabieni gospodarczym niedostatkiem i złamani z powodu największych wysiłków, których się żąda od ich ludów.

Stara się ono zmylić opinię publiczną krajów neutralnych i zastraszyć ją, która już od dawna wyrobiła sobie sąd o pierwotnej odpowiedzialności, a która zdaje sobie sprawę z odpowiedzialności teraźniejszej. Zarazem stara się to zawiadomienie przynieść korzyść planom Niemców, wysuwając naprzód obronę swobód ludzkich. Próbuje ono wreszcie już naprzód usprawiedliwić w oczach świata nowe zbrodnie wojny łodziami podwodnemi, wywleczenie robotników, i pobór przemocą obywateli przeciw ich własnemu krajowi, jakoteż naruszenie neutralności.

W pełnem zrozumieniu powagi lecz także i konieczności tej godziny rządy z sobą ściśle związane i w pełnej zgodności ze swemi narodami odrzucają zajmowanie się propozycyą nie szczerą i bez znaczenia. Zapewniają one jeszcze raz, że pokój jest niemożliwy, dopóki nie mają one gwarancyi przywrócenia (reparation) naruszonego prawa i swobód, uznania zasady narodowości i wolnej egzystencyi małych państw, dopóki nie są pewne takiego uregulowania, które może ostatecznie usunąć przyczyny, które od dawna zagrażały narodom i dać jedyną rzeczywistą gwarancyę bezpieczeństwa świata.

Wkończu uważają sojusznicy za potrzebne przedstawić następujące zapatrywania, które mają podnieść szczególne położenie, w jakiem się znajduje Belgia po 2 i pół rocznej wojnie:

Na mocy układów podpisanych przez pięć wielkich mocarstw europejskich, wśród których znajdują się także Niemcy, cieszyła się Belgia przed wojną szczególnym statutem, który czynił jej obszar nienaruszalnym i nawet stawiał ją w razie konfliktów europejskich pod ochronę tych mocarstw. Mimo tego Belgia, przy podeptaniu tych układów, musiała znieść na sobie pierwszy atak Niemców. Dlatego rząd belgijski uważa za potrzebne rozważyć dokładnie cel, dla którego nie przestał postępować w walce po stronie państw porozumienia za sprawą prawa i sprawiedliwości.

Belgia przestrzegała zawsze ściśle obowiązków, jakie nakładała na nią neutralność. Chwyciła ona za broń, aby bronić swej niezawisłości i neutralności, które zostały naruszone przez Niemcy oraz, aby pozostać wierną swym międzynarodowym zobowiązaniom. Dnia 4 sierpnia uznał kanclerz państwa w Reichstagu, że atak ten jest pokrzywdzeniem prawa międzynarodowego i zobowiązał się imieniem Niemiec naprawić to. Od dwóch i pół lat ta niesprawiedliwość srogo się zaostrzyła przez zarządzenia wojenne i przez obsadzenie, które wyczerpuje środki pomocnicze kraju, rujnuje jego przemysł, niszczy jego miasta i wsi i mnoży rzezie, stracenia i zamknięcia w więzieniu, a w chwili kiedy Niemcy mówią do świata o pokoju i ludzkości uprowadzają obywateli belgijskich tysiącami i spychają ich w niewolę.

Belgia przed wojną dążyła tylko do tego, aby żyć w dobrej zgodzie z sąsiadami, jej król i rząd mają tylko ten cel, aby przywrócić pokój i prawo, lecz chcą oni mieć tylko taki pokój, któryby zapewnił ich krajowi na przyszłość uprawnioną naprawę (reparation) gwarancye i bezpieczeństwo.

Ostateczny sąd o tej nocie posłanej przez *Ag. Havasa* będzie możliwy, skoro będzie doręczony oficyalny dosłowny tekst.

*

C. i k. Minister spraw zagranicznych odpowiedział przedstawicielom Szwecyi, Danii i Norwegii na ich notę w sprawie pokoju notą datowaną 31 z. m., która opiewa:

Miałem zaszczyt otrzymać notę z 29 b. m., w której Pan był łaskaw zawiadomić mnie o zainteresowaniu się rządu Jego ostatnim krokiem prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki w sprawie przywrócenia trwałego pokoju, jakoteż o nadziei Pańskiego rządu, że inicyatywa p. Wilsona wyda wynik, godny szczytnej myśli, którą on się powodował.

Miło c. i k. Rządowi, że może stwierdzić, iż zgadza się w wych poglądach z rządem Pańskim, oraz że w odpowiedzi swej, ogłoszonej d. 27 b. m., c. i k. Rząd przychylnie przyjął inicyatywę prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki, oceniając jego pobudki wielkoduszne.

C. i k. Rząd z zadowoleniem więc spogląda na poparcie, jakiego królewski rząd szwedzki, (duński, norweski) użycza inicyatywie p. Wilsona.

Prosząc o podanie do wiadomości Pańskiego rządu słów powyższych, korzystam ze sposobności i t. d.

*

Robotnicy wiedeńscy we czwartek wieczorem urzadzili zgromadzenie w sprawie pokoju. Wiktor Adler wyraził silne przekonanie, że propozycya pokojowa mocarstw centralnych była inicyatywą, która

odniosła skutek, oraz, że mimo wszystko, co powiedziano w Petersburgu i Paryżu, skutek jej będzie wzrastał z dnia na dzień i że także w krajach nieprzyjacielskich panuje przekonanie, że nie będą one mogły już długo opierać się pokojowi. Obowiązkiem proletaryatu jest pomnożyć wysiłki, aby wśród szerokich warstw spotęgowała się dążność do pokoju. Mowca prosił o upoważnienie wysłania w imieniu zgromadzenia telegramu do prezydenta Wilsona z pozdrowieniem i podziękowaniem. (Żywe oklaski).

Buchinger wyraził pozdrowienia węgierskiej socyalnej demokracyi, która dołoży wszelkich sił, aby i na Węgrzech uzyskać posłuch dla dążeń proletaryatu do pokoju. Następnie wśród żywych oklasków posiedzenie zamknięto.

Dzienniki francuskie w gorących słowach przyłączają się do odpowiedzi czwórporozumienia i oświadczają swą solidarność z tym historycznym dokumentem, w którym Francya wypowiedziała się w imieniu połowy ludzkości, w imieniu wszystkich sojuszników.

Plotki o Czarnogórze.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą: *Corriere d'Italia* pisze o ponownym ruchu rewolucyjnem w Czarnogórze. Wiadomość ta jest wymysłem. Od szeregu miesięcy nie było godnego wzmianki zamącenia spokoju publicznego. Ludność stopniowo przychodzi do przekonania, że c. i k. zarząd wojskowy dąży do podniesienia dobrobytu kraju i możliwie łagodne stosuje zarządzenia. Powrót internowanego duchowieństwa, który niebawem nastąpi jest dowodem zaufania zarządu wojskowego do dobrze usposobionych żywiołów w kraju.

Zatonięcie okrętu pancernego „Gaulois".

Kölnische Ztg. donosi z granicy szwajcarskiej: Francuskie ministerstwo podaje do wiadomości: Okręt pancerny „Gaulois" ugodzony został torpedą przez łódź podwodną na morzu Śródziemnem. Okręt zatonął w przeciągu pół godziny. Zatonęło 4 marynarzy.

Głos włoski o położeniu wojsk rossyjskich.

Corriere della Sera opatruje wiadomości z rossyjskiego terenu wojny następującym komentarzem: Ofenzywa nieprzyjacielska na granicy Mołdawii na przestrzeni około 20 km. zmierza do rozdzielenia wojsk rossyjskich zajmujących wzgórze w dolinie Trotusu i Bystrzycy od wojsk, które walcząc cofają się na równinie rumuńskiej ku linii Seretu. Wynik takiego przełamania byłby dwojaki: Rossyanie operujący na równinie byliby zmuszeni przez nacisk na ich prawą flankę, przyspieszyć ruch swój ku Seretowi natomiast Rossyanie operujący w Karpatach siedmiogrodzkich byliby zagrożeni z lewej flanki a zagrożenie połączenia z linią Seretu zmusiłoby ich do porzucenia zachodniej strony kotliny Seretu a prawdopodobnie także do ustąpienia z Bukowiny.

Austro-Węgry a Bułgarya.

Ag. bulg.: Rządy austro-węgierski i bułgarski wymieniły noty o najdalej idącem uprzywilejowaniu w stosunku handlowym między Bułgaryą a Monarchią w ciągu roku 1917.

Bombardowanie Monastyru.

Dzienniki włoskie donoszą z Salonik; Wojsko niemieckie i bułgarskie bombarduje nieustannie Monastyr z świeżo nadeszłych bateryj średniego kalibru. W jednym z ostatnich dni zniszczono w Monastyrze 100 budynków. Lotnicy nieprzyjacielscy krążą nad Monastyrem i okolicą.

Odznaczenia.

Król saski wystosował telegram do Hindenburga, w którym zawiadamia go, że w dowód wdzięczności nadaje mu wielką wstęgę wojskowego orderu św. Henryka, a Ludendorffowi wielką wstęgę orderu Albrechta ze złotą gwiazdą i mieczami.

Sułtan nadał Mackensenowi i Falkenhaynowi brylanty do orderu Iftihar, szefowi sztabu generalnego Jekowowi order Osmanie I. klasy, a szefowi sztabu generalnego Mackensena pułkownikowi Hellowi order Osmanie II. klasy.

Oświadczenie Radosławowa.

Bułgarski prezydent ministrów Radosławow oświadczył w Sobraniu podczas rozprawy nad budżetem spraw zagranicznych, że Bułgarya działa swego dokonała i dodał: Nie żądamy zbyt wiele, nie jesteśmy szowinistami. Zaznaczył dalej, że sprzymierzeni w całej pełni uznali wartość pomocy, jakiej dostarczyła armia bułgarska. We wszystkich punktach Bułgarya zgodna jest ze sprzymierzeńcami. Dalej oznajmił, że także Holandya i Hiszpania zamierzają poprzeć krok Wilsona. Jesteśmy gotowi — mówił — zawrzeć pokój, bo chcemy wojnę zakończyć, zrobimy ustępstwa w imię ludzkości i na pożytek wszystkich narodów. Mam w ręku akta, które dowodzą, że nieprzyjaciele nasi uznają prawo do tego, czego żądamy (huczne oklaski). Izba uchwaliła budżet ministerstwa spraw zagranicznych.

Rozkaz Jekowa.

Naczelny wódz bułgarski Jekow wydał rozkaz do armii, w którym dziękuje wojsku bułgarskiemu i winszuje mu świetnych czynów. Dalej dziękuje wojskom sprzymierzonym za pomoc udzieloną armii bułgarskiej i życzy im wszędzie zwycięstwa w nowym roku.

Komunikat bułgarski.

Sztab bułgarski ogłasza 1 b. m.:

Prawie na całym froncie macedońskim tylko odosobniony ogień działowy. Wzdłuż Strumy utarczki patroli. Bułgarskie samoloty z powodzeniem rzuciły bomby na wojska nieprzyjacielskie na północny wschód od Floriny.

Front rumuński: W Dobrudży toczy się dalej atak na przyczółek mostowy Macin. Łup bułgarski powiększył się na 1150 żołnierzy, 10 oficerów w jeńcach, 4 działa oraz 14 karabinów maszynowych.

We wschodniej Wołoszczyźnie atak postępuje.

Komunikat turecki.

Front kaukazki: Utarczki dla Turków pomyślne.

Anglicy rozpowszechniają wiadomości o wielkich zwycięztwach pod El Arisz i Maktabo przesadzając liczbę jeńców i zdobyczy. Z El Arisz ustąpili Turcy dobrowolnie i bez walki. Prawdą jest, że pod Maktabo rozegrała się walka, w ciągu której tureckie przednie straże poniosły straty. Znaczenie te go sukcesu Anglików ocenić należy podług faktu, że ustąpili już oni napowrót z Maktabo i cofnęli się na El Arisz.

Na innych frontach nic ważnego.

Z za kulis czwórporozumienia.

Senator Baranger wniósł projekt ustawy o mobilizacyi francuskiej ludności cywilnej. Ma ona obejmować wszystkich obywateli między 17 a 70 rokiem życia.

Podróżny szwajcarski, który z Petersburga przybył do Sztokholmu, opowiada, że dnia 10 grudnia tłum ludności udał się przed poselstwo angielskie w Petersburgu. Po wybiciu szyb tłum wtargnął do budynku i zdemolował urządzenie.

Mowa Beselera.

Generał-gubernasor von Beseler zwołał dnia 15 grudnia b. r. notablów polskich, na Zamek warszawski, miał do nich przemowę, którą każdy Polak głęboko powinien rozważyć. Treść przemówienia była następująca:

Po ogólnej charakterystyce sytuacyi wojennej, wykazującej, że mocarstwa centralne pobite być nie mogą i jakkolwiekby długo wojna trwała, swoje dotychczasowe zdobycze potrafią obronić, przedstawił generał-gubernator dzielącą Rossyę i Polskę przepaść, która nie da się zapełnić, a pochodzi stąd, że Rossya, będąca duszą prawosławnej cerkwi, posiada kulturę wschodnią. Polska zaś, tradycyjnie związana z Kościołem rzymsko-katolickim, kulturą swoją należy do zachodu. Kiedy wojska niemieckie i austryackie wchodziły do Królestwa Polskiego, uważały je najpierw za podbitą prowincyę rossyjską. Co do losów tego kraju, jedno było niewątpliwem, t. j., że do Rossyi wrócić on nie może nigdy, bo koniecznem jest trzymać najgorszego wroga w odpowiedniej odległości. Padło pytanie, co zrobić z tym krajem? Po rozlicznych kombinacyach, w których ocenę gen.-gubernator nie wchodzi, mocarstwa centralne zdecydowały się dać wyzwolonym z pod jarzma rossyjskiego krajom polskim pełnię życia narodowego i kulturalnego i dzięki też tej decyzyi monarchów i ich dobrej woli ogłoszone zostało państwo polskie.

Aby warunki samodzielnego życia mogły być spełnione, pewnem jest, że rządy tego kraju z czasem złożone zostaną w ręce Polaków. Państwo jednak nie może wyskoczyć nagle, jak Minerwa z głowy Jowisza. Polacy posiadają zaledwie szczątki stanu nauczycielskiego, sędziowskiego i drobnourzędniczego; nie posiadają nadto dostatecznej liczby instruktorów wojskowych, bo Legiony polskie, dla których generał-gubernator jest z całą czcią, to zaledwie garstka. Sejm też jest niemożliwym do zwołania zaraz, bo wybory pod zas wojny, to rzecz niebezpieczna nawet dla starych, dawno ukonstytuowanych państw. Pomijając więc już konieczność wojenną, która zmusza mocarstwa centralne do zatrzymania w swoich ręku rządów okupacyjnych, to z chwilą, gdyby te rządy ustąpiły, mimo całego uznania dla talentu organizacyjnego polskiego, generał gubernator jest przekonany, że w kraju nastąpiłaby anarchia. Trzeba więc, żeby Polacy powoli i systematycznie, ręka w rękę z ofiarującymi im swoją pomoc Niemcami, wykształcili swoje instytucye państwowe. Na pierwszem miejscu wojsko. Generał-gubernator odpiera insynuacye, jakoby Niemcy dlatego tak nastawali na utworzenie wojska polskiego, ża nieodzowną jest im jego pomoc. Bez tej pomocy, jakkolwiekby im cenną była, Niemcy się obejdą. Ale wojsko być musi, bo państwo bez wojska, to martwa litera, bez żadnego znaczenia. Wojsko to może być zorganizowane zaraz, bo Niemcy ofiarowują Polakom swoich instruktorów, o których wiele już się dobijało narodów. Generał-gubernator wykazuje następnie, że Polska, jeśli ma się ostać, musi pozostawać w łączności z którémś z państw ościennych, a ponieważ z Rossyą łączyć się nie może, koniecznym jest najściślejszy sojusz państwa polskiego z mocarstwami centralnemi. Generał-gubernator zakończył wezwaniem do zaprzestania waśni partyjnych i do wytężonej pracy, aby wielki, szlachetny i bardzo uzdolniony naród wyrwał z podłej tyranii i wskazać mu drogę do prawdziwej wolności i prawdziwego dobrobytu.

W sprawie tej pisze w *Czasie* p. Wł. L. Jaworski:

Pragnąć należy, aby mowa generał-gubernatora Beselera znaną była w całej rozciągłości i rozważoną przez każdego Polaka. Generał Beseler przedstawia sprawy oczywiście z punktu widzenia interesu niemieckiego, to jednak, co mówi o wspólności interesu niemieckiego i polskiego w tej wielkiej wojnie, musi przekonać każdego zdrowo myślącego. Mowa jego opiera się na tak spokojnem rozumowaniu, ma cechy takiej objektywności, że argumentom jego nie zdoła nikt przeciwstawić innych argumentów, kto ma dość krytycyzmu w sobie, aby z góry nie przypuszczać u człowieka obcego złej wiary.

Najlepszy polski patryota nie mógłby dać swojemu narodowi innej rady, jak ją daje niemiecki jenerał-gubernator. Streścić się da ona w jednem zdaniu: dojść możecie do własnego państwa stopniowo, przez systematyczną pracę, a zacząć musicie od tworzenia własnej armii. Co do wykonania tego programu może stać na drodze? Obawa powrotu Rossyi? Nie. Rossya nie wróci. Czy armia polska ma powstać w interesie Niemców? Nie. Niemcy są tak silne, że bez jej pomocy, chociaż potrafią ją cenić, mogą się obejść. Niemcy mają z pewnością interes w tem, aby na jej granicach stanęło państwo polskie z silną armią, ale powstanie takiej armii jest przecież przedewszystkiem interesem państwa polskiego. Interesem tak oczywistym i tak wyraźnym, że niepodobna nawet przypuszczać, aby go naród, dążący do wolności, nie dojrzał. Z pewnością tkwi w interesie Niemiec, aby związek między Polską a Niemcami był ścisłym nie tylko na polu wojskowem, ale i ekonomicznem. Unormowanym zostanie ten związek przez umowę przy zawieraniu zaś jej tem skuteczniejszą będzie obrona polskiego interesu, im Polska przez swą silną armię będzie cenniejszym sprzymierzeńcem. Tak będzie przy zawieraniu tych umów; ale jeszcze przedtem, podczas kongresu, strach przejmuje na myśl, jaki obrót mogłaby wziąć sprawa polska, gdyby nie miała za sobą tego jedynie, naprawdę skutecznego argumentu, jakim jest wojsko polskie.

Apetyty pożądliwości, egoizm szukały zawsze i szukać będą ideowej zasłony. Słyszymy już dzisiaj, jak państwa nawet najbardziej tyrańskie głoszą, że walczą o wolność mniejszych narodów. Dyplomatycznie przybierze to kształt formuły, że o losach narodów decydować będzie ich wola. Jakże wyglądać będzie wola Polaków, gdy wobec całego świata zostanie stwierdzonem, że odrzucili możność utworzenia armii własnej, ofiarowaną im przez mocarstwa centralne. Nie chcemy myśleć o wnioskach, któreby mogły stąd być wysnute.

Z naprężeniem wyczekujemy wiadomości z Warszawy o powołaniu do życia Rady Stanu. Pierwszem jej zadaniem musi być hasło wstępowania do armii polskiej. Nie wierzymy, by znalazł się Polak, któryby wziął na siebie odpowiedzialność wobec historyi i pdwiedział: Nie. Najpoważniejsi, najlepsi synowie Polski oświadczają publicznie, że budowa państwa powinna się rozpocząć od armii. Niepowodzenie na tym polu pociągnęłoby za sobą niebezpieczeństwa, którychby jeszcze przewidywać się boimy. Cóż mogłoby jeszcze wpłynąć na zwłokę. Nieufność do tych, którzy niosą dary? Gdyby jednak była uzasadniona, to czyż znajdziemy gdzieindziej obronę, jeśli jej nie tworzymy sami z siebie?

Wobec pełnych rozwagi realnych wywodów generała Beselera, że państwo nie może wyskoczyć, jak Minerwa z głowy Jowisza, stawianie dalszych warunków musiałoby ściągnąć na nas zarzut, że niechęć osłaniamy pozorami. Mamy jednak nadzieję, że znajdzie się s ła zdolna do wydobycia decyzyi i zdolna do wprowadzenia jej w czyn.

KRONIKA.

Lwów, 2 stycznia 1917.

Kalendarz.

Środa (3 stycznia): Genowefy panny. — Włastymiła. — Juliani m.

Wschód słońca o godzinie 7·23 rano, zachód słońca o godzinie 3·35 po południu.

Temperatura o godzinie 12 w południe — 1 Cel.

— Odznaczenie w c. k. obronie krajowej. Najj. Pan raczył najmiłościwiej nadać złoty krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności lekarzowi pospolitego ruszenia dr. Zdzisławowi Szczepańskiemu, w wielkim ruchomym laboratoryum epidemicznem nr. 10.

— Ich Ekse. ks. Arcybiskupi dr. Bilczewski i Teodorowicz wyjechali w sobotę po południu do Wiednia i zabawią tam kilka dni.

— Nowe rozporządzenia ministeryalne. *Wiener Zeitung* z dnia 30 grudnia z. r. ogłosiła rozporządzenie PP. Ministrów sprawiedliwości i spraw wewnętrznych z dnia 27 grudnia 1916 w sprawie wejścia w życie noweli o ubezpieczeniu i rozporządzenie P. Ministra handlu z dnia 28 grudnia 1916, wydane w porozumieniu z interesowanymi PP. Ministrami, z powodu zmiany § 3 rozporządzenia ministeryalnego z dnia 13 kwietnia 1916 Dz. u. p. Nr. 100 w sprawie ograniczenia sprzedaży i przymusu zaofiarowania bawełny i przędziwa bawełnianego i wyrobów z nich sporządzonych, a *Wiener Zeitung* z dnia 31 grudnia z. r. rozporządzenie P. Ministra rolnictwa z dnia 29 grudnia 1916, wydane w porozumieniu z interesowanymi PP. Ministrami w s. rawie uzupełnienia zawartej w § 7 rozporządzenia ministeryalnego z dnia 24 listopada 1916 Dz. u. p. nr. 396 listy stacyj kontroli nasion i rozporządzenie Ministerstwa obrony krajowej z dnia 30 grudnia 1916, wydane w porozumieniu z interesowanemi Ministerstwami, a za zgodą Ministerstwa wojny w sprawie zajęcia i dostawy okuć do drzwi z zapasów na składach.

— Sylwester w Kasynie i Kole literacko - artystycznem. Przez proroki we wszystkich pismach naszych od tygodnia zapowiadany, zstąpił Sylwester w ubiegłą niedzielę w późnej godzinie wieczornej na parkiety Kasyna i Koła literacko - artystycznego. Okazało się, że nie z tych on, co wiele obiecują, aby potem nie dotrzymać tego, co przyrzekli. Wiódł z sobą rozanimowanie spragnionych bodaj na przełomie roku otrząść się z przygnębienia; wiódł długi a barwny zastęp duszków jasnych, przejętych szlachetną ambicyą, iżby pogrzebowi starego roku, jako też objęciu rządów przez nowy towarzyszyć z należną przyzwoitością, równocześnie jednak z wesołem *Evviva vita!* jako że „co było a nie jest, nie pisze się w rejestr", tego zaś, co przed nami zawsze chwycić się może jak ździebełka, różowy motyl nadziei.

Ten wieczór był właśnie takim odruchem zaufania w miłościwsze rządy roku przyszłego. A ufających było wielu, bardzo wielu; zapełnili szczelnie salę kasynową i wśród gwaru rozsypali się po przyległych salonach. Zawrzały znowu pełnią życia rzęsiście oświetlone apartamenty — przez estradę zaś przesunął się szereg produkcyj artystycznych, hucznie oklaskiwanych.

Zagaił je bardzo piękny prolog T. Czapelskiego, wypowiedziany z porywającym a prawdziwie artystycznym afektem przez p. Siemaszkową. Tłem prologu było jedno słowo: to, od którego krew w każdem sercu żywiej bić poczyna; to, które opromienia wielką i sławną przeszłość; które żyje w kwiatach łąk naszych, w tajemnych szumach borów, w rozlewnym szmerze ruczajów — to słowo jedno wypełniające całą treść naszego istnienia: Polska!

Tym wysokim tonem zainaugurowany wieczór rozpętał w dalszym ciągu fluktа pogodnych i wesołych nastrojów, jakimi przepojony był program. Znalazło się tam wiele rzeczy aktualnych, nawet *ad hoc* napisanych, a wykonanych przez siły naszej sceny. — Śpiewano również wiele; także nasz balet znalazł sposobność do popisu. Wdzięczne to i smaczne, w dobrym stylu utrzymane *mixtum compositum* przeciągnęło się do godz. 3 rano. Przy czarujących dźwiękach walca, granego przez orkiestrę, Rok Nowy wyruszył w drogę — oby różami bez cierni wyściełoną.

Uczestnicy unieśli z wieczoru jak najmilsze wrażenie i uznanie dla komitetu, przede-

wszystkiem zaś dla inicyatora, dr. Al. Vogla, który prócz inicyatywy poświęcił dojściu imprezy do skutku, nie mało trudów. Wybrańcy szczęścia, oprócz wrażenia, zabrali z sobą do domu łupy zdobyczne: dzieła sztuki rozlosowane w loteryi artystycznej, jakoteż mnogie dary tomboli gospodarczej w postaci szynek, kiełbas i t. p.

— **Rekwizycya sprzętów metalowych na cele wojenne.** Przy przeprowadzonej w lecie b. r. rekwizycyi sprzętów metalowych na cele wojenne okazało się, że wielu obowiązanych do oddania tych metali temu obowiązkowi nie uczyniło zadość. Aby tym wszystkim, którzy zajętych na rzecz Państwa sprzętów metalowych dotychczas nie oddali, dać sposobność uczynić to dodatkowe w sposób dobrowolny, poleciło Ministerstwo obrony krajowej Centrali metalowej w Wiedniu utworzenie specyalnych biur do zakupna pomienionych sprzętów z wolnej ręki i to z reguły po cenach wyższych jak rekwizycyjne, a to w czasie od 1 do 31 stycznia 1917.

Biura (sklepy) upoważnione do zakupna w imieniu Centrali metalowej zajętych sprzętów, będą odpowiednio na zewnątrz oznaczone i zostaną podane do publicznej wiadomości.

— **W sprawie nafty.** C. i k. Komenda miasta podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że z powodu trudności transportowych i szczupłego zapasu nafty, naftę rozdzielać się będzie, mimo, że kartki naftowe opiewają na 1 litr tygodniowo, tylko po pół litra, rzemieślnicy zaś otrzymywać będą, zamiast jak dotychczas po 5 litrów, tylko po 2 litry tygodniowo.

— **Spokojny Lwów.** Noc Sylwestrowa nie odbiła się szczególniejszem echem w biurze inspekcyi policyi, która w czasach przedwojennych osiągała zawsze rekord w ilości wypadków, zatargów i nieporozumień, wytaczanych przed dyżurnymi urzędnikami policyjnymi. Ostatnia noc Sylwestrowa minęła spokojnie. Protokół policyjny zanotował tylko cztery wypadki. Lwów zmienił się ogromnie.

— **Kawa ze słodu i jęczmienia.** Celem ochrony ludności przed wyzyskiem niesumiennych kupców, zwraca się uwagę, że ceny maksymalne kawy ze słodu, względnie z jęczmienia, przy sprzedaży detalicznej wynoszą: a) za palony jęczmień 1·10 kor. za 1 kg. b) za kawę słodową bez opakowania 1·40 kor. za 1 kg., c) za kawę słodową w opakowaniu 1·60 kor. za 1 kg. Przez opakowanie należy rozumieć tylko oryginalne opakowanie fabryczne. W interesie publiczności wskazane jest, aby o wszelkich przekroczeniach powyższych cen maksymalnych donoszono bezzwłocznie politycznej Władzy I instancyi.

— **Na ciepłą odzież dla ubogich dzieci,** w myśl odezwy JE. Pana Namiestnika, złożyli w dalszym ciągu w administracyi *Gazety Lwowskiej*:

Zebrane przez Franciszka Mrozowskiego, dyrektora Tow. zaliczkowego w Radziechowie 845 K 30 h; ks. Lechicki w Rudołowicach 29 K; zarząd szkoły ludowej w Tustanowicach 22 K 14 h; szkoła ludowa w Mycowie 10 K; zarząd szkoły ludowej w Jasionce koło Rzeszowa 8 K 42 h; gmina Płoki 24 K; uczniowie c. k. seminaryum w Rudniku n./S. z koncertu 10 K; zarząd szkoły w Siedliskach 6 K; Marya Fidurko z Męciny wielkiej 6 K; Jan Srodziński, nauczyciel w Podhorodcach 8 K; zarząd szkoły w Kątach 21 K 4 h; starostwo w Rohatynie 643 K 40 h.

Razem z dawniej zebranemi na ten cel (na „gwiazdkę"): **34.224 K 76 h, 1** marka 79 fenigów i pół kopiejki.

— **Z poczty.** Z bukowińskimi urzędami pocztowymi Dorna Kandreny i Pojana Stampi podjęto znowu zwykły ruch listowy.

— **Komitet wydawnictwa dziełek ludowych we Lwowie** uprasza swych prenumeratorów i członków wspierających o nadesłanie swoich obecnych adresów.

— **Izba handlowa i przemysłowa we Lwowie** wzywa firmy kupieckie, należące do jej okręgu, aby zgłosiły w Izbie swoje wierzytelności w Rumunii. Izba handlowa i przemysłowa przyjmuje również wszelkie zgłoszenia, tyczące się zagrożonej własności obywateli austryackich w Rumunii.

— **Tyfus plamisty.** W czasie od 17 do 23 grudnia b. r. było w Galicyi 116 wypadków, a w innych krajach austryackich 189 wypadków tyfusu plamistego.

— **Ofiara.** Właściciele restauracyi w hotelu „Imperial" złożyli w komendzie miasta zamiast bukietów dla pań w wieczór Sylwestrowy kwotę 150 kor. na wyżywienie biednych dzieci szkolnych.

— **Zmarli:** we Lwowie, Konstanty Schmidt, emer. starszy zarządca poczt i telegrafów; Alfred Borzęcki, rewident skarbowy w 47 r. życia;

w Nowem Mieście nad Pilicą O. Honorat Koźmiński z Zakonu OO. Kapucynów, weteran 1863 r., w 87 r. życia;

w Rozwadowie nad Sanem, O. Alojzy Śmiałek, z Zakonu OO. Kapucynów, w 61 roku życia, a 36 kapłaństwa.

w Wiedniu, Edward Strauss, emer. dyrektor nadwornej orkiestry balowej w 81 roku życia;

w Pradze, dr. Wacław Dobrusky, archeolog, profesor Uniwersytetu czeskiego w Pradze, założyciel i pierwszy dyrektor bułgarskiego Muzeum narodowego w Sofii;

w Monachium, dr. Karol Wasserrab, profesor teoretycznej ekonomii w tamtejszym Uniwersytecie, w 65 r. życia.

— **Ilu nas jest?** Na ten temat wypowie cenne uwagi w najbliższy czwartek 4 b. m., o godzinie 7 wieczorem w Kasynie i Kole lit art. prof. Uniwersytetu dr. Eugeniusz Romer. Wstęp wolny dla członków i ich rodzin, jako też dla gości wprowadzonych.

— **Czyj rewolwer?** Znaleziono rewolwer wojskowy w futerale, koc, małą poduszkę i t. p., leżące na bruku w ul. Trybunalskiej. Przedmioty te, które najprawdopodobniej wypadły z dorożki w czasie jazdy, można odebrać w biurze depozytowem komendy miasta.

— **Amatorzy likierów.** Do sklepu Loli Kühlowej przy ul. Grodeckiej l. 67 włamali się onegdaj złodzieje i skradli kilkanaście flaszek likierów i win. Włamywacze nie zadowolili się trunkami, lecz wychodząc ze sklepu, zabrali jeszcze kilkadziesiąt puszek sardynek najlepszego gatunku.

— **Znaleziono:** legitymacyę jazdy na kolejach państwowych, opiewającą na nazwisko Romana Aslera.

— **Zbierają także metale.** Dozorczyni domu przy ul. Murarskiej l. 54 Matuszczakowa doniosła wczoraj policyi, że z klatki schodowej realności skradziono 3 metalowe laski, używane do przytrzymywania dywanów.

— **Wypadek kolejowy.** Na stacyi kolejowej Inzersdorf linii Wiedeń-Pottendorf nastąpiło dnia 30 z. m. rano zderzenie pociągu towarowego z pociągiem osobowym. Jeden hamowniczy zginął, a trzy inne osoby odniosły lekkie obrażenia.

— **Włamanie.** Do piwnicy p. Janiny, Czarneckiej, właścicielki realności zamieszkałej przy ul. Zofii l. 8 dostali się wczoraj niewyśledzeni na razie sprawcy i skradli trochę węgla i ziemniaków.

— **Z Lublina** donoszą: Według sprawozdań nadeszłych z miast obszaru okupacyjnego reprezentacye miejskie rozpoczęły działalność. Dzienniki ogłaszają podziękowanie komendantu obwodowego pułownika Turnaua dla członków miejskiej Rady przybocznej, której funkcye zakończyły się wraz z ukonstytuowaniem Rady miejskiej. Komendant podnosi zasługi Rady przybocznej około przywrócenia normalnych stosunków w Lublinie oraz około niesienia pomocy ludności ciężko dotkniętej wojną. Obowiązki te wypełniła Rada przyboczna z wielkiem poświęceniem i uczuciem obywatelskiem.

— **Walka w tunelu.** Sprawozdawca wojenny *Berl. Tagbl.* L. Adelt w opisie walk ostatnich w Karpatach leśistych zdaje sprawę o walce, odbytej w tunelu kolejowym pod Meste-Canesci. Rano, po całonocnej walce koło Meste-Canesci o kawałek rowu, Rossyanie usiłowali opanować tunel kolejowy, długości przeszło jeden kilometr. Ich uderzenie wyparło placówki austryackie, poczem w zupełnej ciemności tunelu przyszło do walki wręcz, której straszliwe sceny oświetlały tylko na chwilę wybuchy ręcznych granatów. Ostatecznie Rossyan wyrzucono z tunelu.

Kronika zagraniczna.

* **Lawina.** Z Zurychu donoszą: W Ancascarlu (Alpy włoskie) — według doniesienia pisma włoskiego *Stampa* — zdarzyło się straszne nieszczęście. Około tysiąca osób leży pogrzebanych żywcem z powodu runięcia w dolinę olbrzymiej lawiny, a równocześnie nadzwyczajnego opadu śniegów.

Liczne kolumny wojsk i ludności, spieszące natychmiast na pomoc pierwszym ofiarom, zostały również zasypane nowemi lawinami. Dotychczas nie udało się, pomimo nadludzkich wysiłków, dotrzeć do samego miejsca katastrofy i odkopać żywcem pogrzebanych.

* **Zgon pani de Thèbes.** Głośna francuska prorokini, pani de Thèbes podobno zmarła w Paryżu.

Tajemnicza wieszczka urodziła się w r. 1864, choć data ta nie jest pewna, a miała pochodzić z kół arystokratycznych. Jej sławę prorokini utrwalił Dumas młodszy, który niezachwianie wierzył w jej zdolności proroczej. Szybko też zdobyła sobie wielki rozgłos, cieszyła się względami kół towarzyskich Paryża i przepowiadaniem zarabiała wiele pieniędzy.

Jak wiadomo, co roku madame de Thèbes wydawała kalendarz z przepowiedniami. Niektóre z nich sprawdziły się, jak n. p. przepowiednia posuchy w r. 1911, albo przepowiednie tyczące się sprawy marokkańskiej. Natomiast jej proroctwa, tyczące się przebiegu wojny, odznaczały się szczególniejszą nietrafnością.

*) **Ile kosztuje nowe miasto?** W pobliżu Spandawy zbudowano nowe miasto, ażeby usunąć nędzę mieszkaniową. Swiat budowniczy podaje koszta tego nowego miasta. Terenu kupiono okrągło za 700.000 mk., z czego przypada na każdą rodzinę 350 mt. kw. Na ulice z kanalizacyą, urządzeniem gazowem, wodociągowem, elektrycznem i skwerami wydano 1,150.000 mk.; na kościoły, szkoły, budynek gminny 425.000 mk. Miasto bez budynków kosztowało około 2 i pół miliona marek. Budynek mieszkalny będzie kosztował od 6500 — 20.000 mk. W okrągłych sumach miasto gotowe dla 5000 mieszkańców będzie kosztować 7 milionów marek.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru miejskiego donoszą: Z ogólnem zainteresowaniem oczekują w sferach teatralnych zapowiedzianej na piątek premiery najnowszej komedyi Tadeusza Konczyńskiego p. t. „Powrót wiosny". — Rzecz tę grano już kilkanaście razy w Krakowie, a w najbliższym czasie wchodzi ona na repertuar sceny narodowej w Pradze, tłumaczona jest również dla scen niemieckich. — W dorobku twórczym autora „Straceńców" komedya ta zależy do najcelniejszych i ma wszelkie warunki sukcesu.— „Powrót wiosny" ukaże się na naszej scenie w pierwszorzędnej obsadzie ról, które odtworzą między innymi Barwińska, Borkowska, Chmieliński, Fritsche, Mihułowicz, Nowacki, Okornicki i Trapszo.

Przepiękne dzieło Łucyana Rydla „Betleem polskie", którego dotychczasowe dwa przedstawienia odbyły się przy wyprzedanej zupełnie widowni, powtórzone będzie jeszcze raz w niedzielę popołudniu.

(*Z uwagi*).

Repertuar Teatru Miejskiego.

We środę o godz. 7 wieczór „Rozwódka", operetka w 3 aktach Leona Falla. — We czwartek o godz. 7 wieczór „Domek trzech dziewcząt", trzy akty z życia Schuberta, muzyka Franciszka Schuberta. — W piątek o godzinie 7 wieczór (nowość): „Powrót wiosny", komedya w 4 aktach Tadeusza Konczyńskiego.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Z Najwyższego Dworu.

Wiedeń, 2 stycznia. Naj. Pan spędził dzień Nowego Roku w Reichenau. Burmistrz złożył Mu życzenia w imieniu Rady miejskiej.

Wiedeń, 2 stycznia. Osoby, mające wstęp na Dwór, składały wczoraj życzenia noworoczne dla Najj. Pana w sposób podobny, jak roku ubiegłego, wpisując swe nazwiska w wyłożone księgi.

Przemówienie noworoczne hr. Tiszy.

Budapeszt, 2 stycznia. Członkowie stronnictwa rządowego przybyli wczoraj do prezydenta ministrów hr. Tiszy i wyrazili jemu i członkom gabinetu życzenia noworoczne, zapewniając premiera o niezachwianem zaufaniu do niego.

Na mowę posła Desbordes odpowiedział hr. Tisza dłuższem przemówieniem. Podziękował za zaszczytne dla niego zaufanie. Napawa go to nadzwyczajnem zadowoleniem, że stronnictwo męską swą energią i stanowczością wspomagało go i broniło tarczą swego zaufania od wszelkich ataków.

W sprawie zmiany na stanowisku Ministra spraw zagr. rzekł, że nie tkwi w tem zmiana polityki. Udało się powołać na tak odpowiedzialne stanowisko męża, który w ciężkich czasach skutecznie prowadził politykę zagraniczną. Będzie on mógł na nowym urzędzie spożytkować swe wybitne zdolności. Nowy minister spraw zagr. niejednokrotnie oświadczył. że polityka zagraniczna nie dozna zmiany, oraz, że jest on niewzruszonym zwolennikiem dualizmu i równorzędności Austryi i Węgier i że nic nie jest dla niego bardziej obce, jak myśl wtrącania się do spraw wewnętrznych Węgier.

Co się tyczy zmiany Rządu w Austryi, to mowca może twierdzić, że to, co się obecnie dzieje w Austryi, jest koncentracyą żywiołów politycznych dośrodkowych, celem umocnienia dualizmu i równorzędności Austryi i Węgier. Jest to objaw. którego mowca pragnął jeszcze poprzednio. Witamy ten kurs z największą radością.Taki kierunek w Austryi wart jest największej sympatyi i poparcia Węgier. Jeżeli kiedykolwiek mogło być wątpliwe, czy jest w interesie Węgier wewnętrzne wzmocnienie Austryi, to z doświadczeń tej wojny można już wysnuć naukę, że im słabsza jest Austrya, tem większych ofiar wymaga się od Węgier.

Co do inwazyi Rumunów do Siedmiogrodu, mowca wyjaśniał możliwość tego epizodu ogólną sytuacyą ówczesną na terenie wojny, oraz zaznaczył, że naród poczytywać sobie będzie za punkt honoru doprowadzenie zniszczonych części kraju napowrót do rozkwitu, w jakim były przed wojną.

Omawiając akcyę pokojową państw centralnych, hr. Tisza rzekł, że zna odpowiedź czwórporozumienia tylko z dzienników i na swem odpowiedzialnem stanowisku nie może tego brać za podstawę do oświadczenia. Nie umie on odpowiedzieć na pytanie, czy przeciwnicy nasi rzeczywiście stoją na stanowisku zupełnie odmownem. Jeżeli chcą oni prowadzić dalej bezcelowe zupełnie mordowanie ludzi, to nie zastaną nas nieprzygotowanymi. Będziemy toczyli dalej bój, aż uda się wpoić nowymi sukcesami przekonanie naszym przeciwnikom, że wojna dalsza jest zupełnie bezcelowa, albo też do czasu, w którym narody, wysyłane na rzeź, doprowadzone będą popędem samozachowawczym do zwrócenia się przeciw swym rządom i położą kres bezcelowej wojnie, nie przedstawiającej żadnych szans.

Mowca zakończył prośbą, aby go dalej darzono zaufaniem, które bez względu na to, czy nastanie pokój, czy też wojna trwać będzie dalej, jest niezbędnym warunkiem do wypełnienia wielkich, a ciężkich zadań.

Mowę prezydenta ministrów przerywano kilkakrotnie oklaskami, a po jej zakończeniu urządzono mowcy owacyę.

Z ostatniej chwili.

Austro-węgierski biuletyn wojenny.

Wiedeń, 2 stycznia. Urzędowo ogłaszają dnia 2 stycznia:

(*Z wschodniego teatru wojny*).

W Dobrudży wyparto nieprzyjaciela na Macin. W Mołdawii siły sprzymierzone stoją przed fortyfikacyami obronnemi Braiły i Focsani. Południowe skrzydło frontu Arcyksięcia Józefa wczoraj uczyniło postępy, zwłaszcza w obszarze Paulesci i Soveja. Wojska nasze tam i na południowy wschód od Harja zdobyły szturmem kilka stanowisk nieprzyjacielskich. Pod Stanisławowem odparto podjazdy rossyjskie.

(*Z włoskiego i południowo-wschodniego teatru wojny*).

Położenie nie zmieniło się.

Zastępca szefa sztabu generalnego
von Hoefer, gen.-por.

Odpowiedzialny redaktor:
ADAM KRECHOWIECKI.

L. 20373/pr. (5814)

DONIESIENIA O ZAGINIONYCH.

Oznaczenie władzy do której wniesiono doniesienie o zaginionych, względnie zakładu który wnosi doniesienie	Imię i nazwisko (osób prywatnych, które wnoszą doniesienie o zaginięciu)	Miejsce urodzenia	Obecne miejsce pobytu (adres)	Zawód	Imię i nazwisko (zaginionej osoby)	Wiek	Stosunek pokrewieństwa do wnoszącego doniesienie	Zawód	Miejsce urodzenia	Ostatnie miejsce pobytu przed ucieczką	Imię i nazwisko (wspólnie z nią zaginionych członków rodziny (krewnych))	Wiek	Stosunek pokrewieństwa do wnoszącego doniesienie	Uwagi, które mogłyby ułatwić poszukiwania: Dzień odjazdu wzgl. ucieczki	Domniemany kierunek ucieczki	Inne daty
Centrala opieki nad uchodźcami z Galicyi i Bukowiny, w Wiedniu	Moses Mehrbaum		Werchnendinsk ogród kolejowy (wschodni Sybir rota 4 barak 4	szeregowiec jeniec wojenny	Lazor i Mette Mehrbaum z dziećmi		ojciec żona			Sniatyn						
dtto	Samuel Ohringer	Sniatyn	97—99 Ave B. National Provision Co. New York U. S. A.		Chaja Ohringer		matka			dtto						
dtto	dtto		dtto		Tilli Ohringer		siostra			dtto						
dtto	N. Rauchwerger		Turnau Taslerowegasse 453 (Czechy)		Eidel Rauchwerger		matka			dtto						
dtto	dtto		dtto		Chaim Dawid Rauchwerger		ojciec			dtto						
dtto	Jakób Reiner		Błagowieszczeńsk rota 8 bat. 2 (Rossya)	jeniec wojenny	Veretz Reiner	24				dtto						
dtto	Regina Rosenzweig		Wiedeń II. Taborstr. 13/12		Abraham Dawid i Babcie Biermann	70 61	kupiec			dtto						
dtto	Berl Schnitzer F. Birnberg		Engelsberg (austr. Szląsk) 24 pułk piechoty IV. komp.		Małka Birnberg false Schnitzer					Rożnów p. Sniatyn						
dtto	Izak Meier Seebald		Wiedeń XVI. Grundsteingasse 65 fil. szpit. Stefan. 1	szeregowiec 80 p. p.	Reisel Abraham i Hene Fruchter z 6 dzieci	65	matka brat			Śniatyn						
dtto	dtto		dtto		Dina Schauber z córką					dtto						
dtto	Marya Sperber	Zabłotów	Hainbach Nr. 2 p. Wels (O. Ö.)		Berta Sperber	17	siostra			Zabłotów p. Śniatyn						
dtto	dtto	dtto	dtto		Klara Thau	40	ciotka			dtto						
detto	Alte Sternberg	Śniatyn	Wiedeń II. Novarag. 49/2		Kalman Leib Tepper	60	wuj	przekupień		Śniatyn						
dtto	Mańcia Tennenbaum	Rożnów	Jaromeritz pow. Mähr. Budwitz (Morawy)	rolnik	Moses Ruchel i Eisig Tennenbaum	70 29 27	ojciec siostra brat	rolnik		Rożnów p. Śniatyn				16 czerwca 1916		
dtto	Stanisław Blaus		pr. Adr. M. Heinrich Olsnitz a/E. Sachsen Bahnhofstr. 83		Katarzyna Blaus z 3 dzieci		żona			Szlachcince p. Tarnopol						

Ewentualnych wiadomości o zaginionych należy udzielać pisemnie lub ustnie Prezydyum c. k. Namiestnictwa w Białej.

DZIENNIK URZĘDOWY.

C. k. Namiestnictwo L. XVII/11.157 (20 892). Kraków, dnia 30 grudnia 1916.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 23 do 30 grudnia 1916.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Pryszczyca	Bóbrka	Bortniki (2 zagr.), Bryńce zagórne (1 zagr.), Chodorów (2 zagr.), Stańkowce (1 zagr.);
	Brzozów	Bachórz (13 zagr.), Grabownica (1 zagr.), Harta (1 zagr.), Hroszówka (1 zagr.), Końskie (1 zagr.), Temeszów (1 zagr.), Witryłów (1 zagr.);
	Dolina	Beleiów (10 zagr.), Broszniów (5 zagr.), Ceniawa (1 zagr.), Cerkowna (12 zagr.), Cisów (24 zagr.), Duba (1 zagr.), Janówka (8 zagr.), Jasieniowiec (1 pastw.), Kniaziołuka (6 zagr.), Kniaziowskie (2 zagr.), Lisowice (27 zagr.), Ludwikówka (2 zagr. i 1 pastw.), Maksymówka (3 zagr.), Mizuń stary (10 zagr.), Niniów dolny (6 zagr.), Olchówka (2 zagr.), Reszniate (1 pastw.), Stańkowce (12 zagr.), Strutyn niżny (12 zagr.), Strutyn wyżny (6 zagr. i 1 pastw.), Swaryczów (8 zagr.), Wełdzirz (1 pastw.), Witwica (11 zagr.);
	Drohobycz	Hubicze (15 zagr.), Kropiwnik stary (16 zagr. i 1 pastw.), Schodnica (1 pastw.), Sniatynka (10 zagr.), Wacowice (16 zagr.);
	Gorlice	Bielanka (3 zagr.), Glinnik maryampolski (16 zagr.), Grudna kępska (1 zagr.), Libusza (4 zagr.), Lipinki (8 zagr.), Rychwałd (6 zagr.), Strożówka (13 zagr.), Strzeszyn (4 zagr.);
	Gródek	Dobrzany (2 zagr.), Gródek (2 zagr.), Leśniowice (1 zagr.), Rzeczyczany (10 zagr.), Wołczuchy (3 zagr.);
	Grybów	Bogoniowice (1 zagr.), Izby (7 zagr.), Kąśna górna (1 zagr.), Stróżna (1 zagr.);
	Jarosław	Kidałowice (6 zagr.), Munina (11 zagr.), Pełnatycze (1 zagr.), Rożniatów (1 zagr.), Zarzecze (1 zagr.);
	Jaworów	Jaworów (7 zagr.);
	Kałusz	Babin (11 zagr.), Chocin (3 zagr.), Dobrowlany (6 zagr.), Dołha kałus. (10 zagr.), Dołpotów (6 zagr.), Grabówka (3 zagr.), Kałusz (4 zagr.), Kopanki (1 zagr.), Łuka (3 zagr.), Niebyłów (3 zagr.), Nowica (2 zagr.), Podmichale (10 zagr.), Rypianka (2 zagr.), Siwka kałuska (3 zagr.), Studzianka (4 zagr.), Tomaszowce (6 zagr.), Wierzchnia (8 zagr.), Wistowa (3 zagr.), Zbora (3 zagr.), Zawój (4 zagr.);
	Lisko	Glinne (3 zagr.), Hoczew (2 zagr.), Hoszów (3 zagr.), Lisko (2 zagr.), Łukowe (2 zagr.), Myczków (1 zagr.), Olszanica (1 zagr.), Teleśnica sanna (5 zagr.), Wańkowa (9 zagr.);
	Lwów	Miłoszowice (1 zagr.), Nawarya (1 zagr.), Podsadki (3 zagr.);
	Łańcut	Wola mała (1 zagr.);
	Mielec	Błonie (2 zagr.), Kiełków (2 zagr.). Przecław (15 zagr.), Rzemień (1 zagr.);
	Nisko	Bieliny (1 zagr.), Bukowina (1 zagr.), Kłyżów (1 zagr.), Nisko (4 zagr.), Pysznica (1 zagr.), Zarzecze (1 zagr.);
	Nowy Sącz	Wierchomla mała (4 zagr.);
	Nowy Targ	Hałuszowa (2 zagr.);
	Oświęcim	Ryczów (6 zagr.);
	Rawa ruska	Dyniska (16 zagr.);
	Rohatyn	Czachrów (6 zagr.);
	Rzeszów	Zgłobień (6 zagr.);
	Sambor	Kranzberg (11 zagr.);
	Sanok	Olchowce (5 zagr.);
	Skole	Rożanka wyżna (3 zagr.), Tuchla (27 zagr.);
	Sokal	Opulsko (1 zagr.);
	Stary Sambor	Berezów (1 zagr.), Grodowice (4 zagr.), Kobło stare (72 zagr.) Lenina wielka (4 zagr.), Straszewice (24 zagr.), Strzelbice (51 zagr.);
	Stryj	Koniuchów (5 zagr.), Strzałków (1 pastw.), Ubersko (9 zagr.);
	Tarnobrzeg	Grębów (1 zagr.), Kotowa wola (1 zagr.), Skowierzyn (1 zagr.);
	Tarnów	Burzyn (1 zagr.);
Pryszczyca	Turka	Isaje (14 zagr.), Sianki (10 zagr.), Turka (1 zagr.);
	Żółkiew	Żółkiew (1 zagr.);
	Żydaczów	Hanowce (1 zagr.), Juseptycze (9 zagr.), Manasterzec (10 zagr.), Mazurówka (4 zagr.), Pobereże (8 zagr.), Rudniki (1 zagr.), Włodzimirce (4 zagr.), Żurawno (3 zagr.), Żydaczów (1 zagr.), Żyrawa (2 zagr.);
	Kraków-miasto	Dzielnica XXII. (6 zagr.);
Wąglik	Dobromil	Lipa (1 zagr.);
Szelestnica	Skole	Wołogianka (1 zagr.);
Nosacizna	Bóbrka	Mołodyńce (1 zagr.);
	Bochnia	Dąbrowa (1 zagr.);
	Jarosław	Manasterz (1 zagr.);
	Rawa	Korczów (1 zagr.);
	Rzeszów	Trzebownisko (1 zagr.);
	Sanok	Pisarowice (1 zagr.),;
	Sokal	Tudorkowice (1 zagr.);
	Lwów	Miasto dziel. I. (1 zagr.);
Świerzb u koni	Bóbrka	Bakowce (3 zagr.), Bryńce cerkiewne (1 zagr.), Choderkowce (3 zagr.), Chodorów (8 zagr.), Duliby (5 zagr.), Dziewiętniki (1 zagr.), Horodyszcze cetnarskie (3 zagr.), Hrusiatycze (2 zagr.), Laszki dolne (2 zagr.), Laszki górne (3 zagr.), Leszczyn (1 zagr.), Nowosielce (4 zagr.), Repechów (2 zagr.), Sokołówka (2 zagr.), Strzeliska nowe (5 zagr.), Wierzbica (2 zagr.), Wybranówka (2 zagr.), Zabokruki (1 zagr.);
	Bochnia	Bochnia (1 zagr.), Dąbrowa (1 zagr.);
	Brzesko	Okocim (3 zagr.), Strzelce wielkie (2 zagr.);
	Brzozów	Blizne (1 zagr.), Domaradz (2 zagr.), Humniska (3 zagr.), Jasienica (3 zagr.), Pawłokoma (1 zagr.), Trześniów (1 zagr.);
	Chrzanów	Myślachowice (1 zagr.);
	Cieszanów	Gorajec (1 zagr.), Niemstów (1 zagr.);
	Dąbrowa	Odporyszów (2 zagr.), Podborze (1 zagr.);
	Dobromil	Brzezawa (9 zagr.), Jawornik ruski (2 zagr.), Trzcianiec (1 zagr.);
	Dolina	Dolina (15 zagr.), Mizuń stary (10 zagr.), Tiapcze (4 zagr.), Turza wielka (7 zagr.), Witwica (1 zagr.);
	Drohobycz	Dereżyce (2 zagr.), Schodnica (8 zagr.);
	Gródek Jag.	Bar (1 zagr.), Dobrzany (1 zagr.), Kiernica (1 zagr.), Lelechówka (1 zagr.), Leśniowice (2 zagr.), Stawki (1 zagr.), Wielkopole (1 zagr.), Wiszenka (3 zagr.), Wroców (2 zagr.);
	Jarosław	Laszki (1 zagr.), Piskorowice (1 zagr.), Wysocko (1 zagr.);
	Jasło	Grab (1 zagr.), Żmigród nowy (1 zagr.);
	Jaworów	Czaplaki (1 zagr.), Mużyłowice narodowe (3 zagr.);
	Kałusz	Chocin (2 zagr.), Dołha wojniłowska (2 zagr.), Dołpotów (1 zagr.), Kałusz (3 zagr.), Nowy Kałusz (2 zagr.), Podhorki (2 zagr.), Stańkowa (1 zagr.), Tomaszowce (5 zagr.), Tużyłów (1 zagr.), Ugersthal (1 zagr.), Wierzchnia (2 zagr.);
	Kamionka str.	Adamy (1 zagr.), Busk (1 zagr.), Spas (1 zagr.);
	Kolbuszowa	Lipnica (6 zagr.), Poręby dynarskie (1 zagr.), Sokołów (5 zagr.), Werynia (1 zagr.);
	Kraków	Balice (1 zagr.), Karniowice (1 zagr.), Zielonki (1 zagr.);
	Krosno	Mszana (1 zagr.), Potok (1 zagr.), Równe (1 zagr.);

„Gazeta Lwowska“ Nr. 1 z dnia 3 stycznia 1917.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Świerzb u koni	Lwów	Czyszki (7 zagr.), Popielany (2 zagr.), Rzęsna polska (3 zagr.), Sokolniki (4 zagr.), Sołonka (1 zagr.), Sroki szczerzeckie (4 zagr.);
	Łańcut	Górne (1 zagr.);
	Mielec	Borowe (1 zagr.), Brzyście (1 zagr.), Chorzelów (2 zagr.), Chrząstów (1 zagr.), Grzybów (1 zagr.), Kliszów (1 zagr.), Mielec (1 zagr.), Podborze (1 zagr.), Przykop (1 zagr.), Tuszyma (1 zagr.), Tuszów narodowy (3 zagr.), Wojsław (1 zagr.), Złotniki (1 zagr.), Żarówka (1 zagr.);
	Mościska	Dołhomościska (6 zagr.), Krysowice (1 zagr.), Radenice (13 zagr.), Radochońce (14 zagr.), Sokola (17 zagr.), Tuligłowy (2 zagr.);
	Nisko	Huta deręgowska (3 zagr.), Katy (7 zagr.), Korabina (1 zagr.), Koziarna (3 zagr.), Przędzel (2 zagr.), Pysznica (2 zagr.), Rudnik (7 zagr.), Stróża (1 zagr.), Zarzecze (1 zagr.);
	Nowy Sącz	Łyczana (1 zagr.);
	Oświęcim	Grojec (1 zagr.);
	Podgórze	Piaski wielkie (1 zagr.);
	Pilzno	Gorzejowa (1 zagr.);
	Przemyśl	Siedliska (2 zagr.), Sierakośce (1 zagr.);
	Przemyślany	Baczów (1 zagr.), Chlebowice (1 zagr.), Meryszczów (2 zagr.), Ostałowice (5 zagr.), Pleników (1 zagr.), Wiśniowczyk (3 zagr.);
	Przeworsk	Łopuszka mała (1 zagr.), Sietesz (1 zagr.), Tarnawka (1 zagr.);
	Radziechów	Dmytrów (2 zagr.), Uwin (1 zagr.);
	Rawa ruska	Chlewczany (6 zagr.), Lubycza kameralna (1 zagr.), Uhnów (1 zagr.), Wierzbica (1 zagr.), Żurawce (3 zagr.);
	Rohatyn	Demianów (10 zagr.), Firlejów (2 zagr.), Hreborów (4 zagr,), Kołokolin (2 zagr.), Koniuszki (2 zagr.), Ludwikówka (1 zagr.), Mełna (1 zagr.). Oskrzesińce (4 zagr.), Podmichałowce (4 zagr.), Pomonięta (2 zagr.), Psary (1 zagr.), Ruzdźwiany (1 zagr.), Wiszniów (2 zagr.), Wyspa (2 zagr.), Zagórze Knihinieckie (7 zagr.);
	Ropczyce	Niedźwieda (1 zagr.);
	Rzeszów	Dąbrowa (1 zagr.), Hyżne (1 zagr.), Kielanówka (5 zagr.), Trzciana (1 zagr.), Trzebownisko (1 zagr.), Tyczyn (1 zagr.);
	Sambor	Barańczyce (1 zagr.), Biskowice (1 zagr.), Kowenice (1 zagr.), Kulczyce szlacheckie (11 zagr.), Radłowice (7 zagr.), Rajtarowice (2 zagr.), Sambor (2 zagr.), Sprynia (1 zagr.), Zwór (4 zagr.);
	Skole	Korostów (1 zagr.), Kruszelnica rustykalna (2 zagr.), Skole (2 zagr.), Stynawa niżna (1 zagr.), Synowódzko wyżne (10 zagr.), Truhanów (1 zagr.), Tuchla (1 zagr.), Tucholka (1 zagr.);
	Sokal	Bobiatyn (3 zagr.), Horodyszcze waręskie (1 zagr.), Jastrzębica (13 zagr.), Kuliczków (1 zagr.), Łubów (1 zagr.), Madziarki (2 zagr.), Nowy dwór (1 zagr.) Radwańce (7 zagr.), Rusin (1 zagr.), Szmiłków (1 zagr.), Tartakowiec (1 zagr.), Tudorkowice (7 zagr.), Waręż wieś (6 zagr.), Uhrynów (1 zagr.), Żniatyn (2 zagr.);
	Stary Sambor	Błożew górna (1 zagr.), Gałówka (4 zagr.), Grąziowa (1 zagr.), Ławrów (1 zagr.), Mszaniec (2 zagr.), Potok wielki (4 zagr.), Stara ropa (1 zagr.). Stary Sambor (6 zagr.), Wołcza dolna (1 zagr.);
	Stryj	Bratkowce (1 zagr.), Dołhe (3 zagr.), Lisiatycze (8 zagr.), Podhorce (5 zagr.), Pukienicze (5 zagr.);
	Tarnobrzeg	Dąbrowa rzeczycka (3 zagr.), Grębów (4 zagr.), Sokolniki (11 zagr.), Wola rzeczycka (3 zagr.), Zakrzów (1 zagr.), Żaleszany (5 zagr.);
	Tarnów	Łęg ad Partyń (3 zagr.);
	Turka	Borynia (6 zagr.), Butelka niżna (12 zagr.), Jasionka zamkowa (1 zagr.), Jawora (1 zagr.), Komarniki (6 zagr.), Libuchora (6 zagr.), Łosiniec (2 zagr.), Matków (3 zagr.), Mochnate (4 zagr.), Sokoliki (2 zagr.), Tarnawa niżna (6 zagr.), Tarnawa wyżna (1 zagr.), Wysocko niżne (3 zagr.), Wysocko wyżne (8 zagr.);
	Wadowice	Wieprz (1 zagr.);
	Wieliczka	Zabawa (1 zagr.);
	Żółkiew	Batiatycze (3 zagr.), Błyszczywody (4 zagr.), Butyny (2 zagr.), Derewnia (1 zagr.), Kłodno wielkie (1 zagr.), Kłodzienko (2 zagr.), Macoszyn (4 zagr.), Mokrotyn wieś (3 zagr.), Stanisłówka (1 zagr.), Turynka (1 zagr), Zameczek (1 zagr.), Żełdec (1 zagr.), Żółkiew (3 zagr.);
Pomór świń	Gródek	Leśniowice (7 zagr.), Suchowola (4 zagr.);
	Jarosław	Łowce (9 zagr.);
	Sokal	Byszów (8 zagr.), Chorobrów (5 zagr.), Hatowice (4 zagr.), Krystynopol (3 zagr.). Łubów (1 zagr.), Moszków (15 zagr.), Perespa (40 zagr.), Rożdżałów (1 zagr.), Sokal (42 zagr.), Zboiska (4 zagr);
	Żółkiew	Lubella (25 zagr.), Przystań (10 zagr.). Żółkiew (6 zagr.);
Różyca świń	Chrzanów	Libiąż mały (1 zagr.);
	Rawa ruska	Michałówka (10 zagr.), Rata (12 zagr.). Wulka mazowiecka (20 zagr.).
	Sokal	Ubrynów (1 zagr.);

W granicznym obszarze pozostającym pod zarządem c. i k. wojskowego generalnego Gubernatorstwa w Lublinie panują następujące epizoocye:

a) **pryszczyca** w obwodach: Biłgoraj (3 miejsc.), Jędrzejów (4 miejsc.), Lublin (1 miejsc.), Miechów 1 miejsc.);

b) **wąglik** w obwodach: Biłgoraj (2 miejsc.), Chełm (1 miejsc.);

c) **nosacizna** w obwodach: Busk (1 miejsc.), Chełm (1 miejsc.), Jędrzejów (3 miejsc.), Kielce (2 miejsc.), Kozienice (2 miejsc.), Krasnostaw (12 miejsc.), Lubartów (4 miejsc.), Lublin (6 miejsc.), Miechów (6 miejsc.), Nowy Radomsk (3 miejsc.), Olkusz (2 miejsc.), Opatów (8 miejsc.), Pińczów (1 miejsc.), Piotrków (6 miejsc.), Puławy (2 miejsc.), Radom (2 miejsc.), Sandomierz (3 miejsc.), Tomaszów (2 miejsc.), Wierzbnik (4 miejsc.), Włoszczowa (2 miejsc.);

d) **świerzb u koni** w obwodach: Biłgoraj (21 miejsc.), Busk (4 miejsc.), Chełm (3 miejsc.), Janów (2 miejsc.), Jędrzejów (36 miejsc.), Kozienice (1 miejsc.), Krasnostaw (82 miejsc.), Lublin (124 miejsc.), Lubartów (86 miejsc.), Miechów (9 miejsc.), Noworadomsk (1 miejsc.), Olkusz (6 miejsc.), Opatów (3 miejsc.), Opoczno (4 miejsc.), Pińczów (6 miejsc.), Piotrków (3 miejsc.), Puławy (10 miejsc.), Sandomierz (30 miejsc.), Wierzbnik (1 miejsc), Włoszczowa (5 miejsc.), Zamość (5 miejsc.);

e) **wścieklizna** w obwodach: Janów (3 miejsc.), Lubartów (1 miejsc.), Lublin (3 miejsc.), Noworadomsk (1 miejsc.), Opatów (1 miejsc.), Wierzbnik (1 miejsce.);

f) **pomór świń** w obwodach: Opoczno (2 miejsc.), Piotrków (1 miejsc.), Radom (1 miejsc.);

g) **różyca świń** w obwodach: Janów (3 miejsc.), Radom (1 miejsc.), Noworadomsk (1 miejsc.), Piotrków (1 miejsc.), Włoszczowa (1 miejsc.).

g) **cholera drobiu** w obwodach: Pinczów (1 miejsc.); Włoszczowa (1 miejsc.). (1)

Cg. I. 108/16. Przeciw Izakowi Diamantsteinowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Samborze przez Maryę bar. Brückmannową pozew o oddanie 4056 metr. centn. siana. Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 11 stycznia 1917 godz. 9 rano. Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dra Kruka adw. w Samborze kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Sambor, dnia 12 grudnia 1916. (5)

Ns. 2849/16 (2). Przeciw 1) Jurkowi Łuklanowi pospolitakowi c. k. 7 pułku obr. kraj., urodzonemu r. 1897 w Perehińsku i tam zamieszkałemu. rel. gr. kat., synowi Mikołaja i Anny; 2) Stefanowi Marko pospol. c. i k. 7 pułku obrony kraj. urodzonemu r. 1895 w Perehińsku i tam zamieszkałemu, rel. gr. kat, synowi Mikołaja i Maryi zawisła w c. i k. Sądzie polowym c. k. 21 Dywizyi obrony krajowej do K. 415/16 sprawa karna o popełnioną dnia 17 lipca 1916 zbrodnię dezercyi do nieprzyjaciela z § 183 u. k. w., o którą są oni na podstawie zeznań świadków silnie podejrzani.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratoryi Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadosyćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austryi ruchomego i nieruchomego majątku powyższych obwinionych. Obrońcą z urzędu obwinionych mianuje się adwokata dr. Emila Hubicjego we Lwowie

C. k Sąd krajowy karny.

Lwów, dnia 14 listopada 1916. (5920)

C. VI. 246/16. Przeciw nieobjętej masie spadkowej po bł. p Meierze Wołoskim dz erżawcy dóbr w Bilnie małej wniesiony zotał do c. k sądu powiat. w Samborze przez Leona Zeilera sen. w Samborze pozew o 875 kor. Na podstawie pozwu wyznaczono w tutejszym sądzie Nr. biura 87 termin na dzień 17 stycznia 1917 godz. 9 przed południem. Celem strzeżenia praw tejże masy ustanawia się p. dra Samuela Syropa adwokata w Samborze kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie wyż wymienioną masę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki spadkobiercy tejże w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. VI.

Sambor, dnia 14 grudnia 1916. (7)

Ns. 2858/16 (2, Pospolitak Julian Wierzbicki z Rozważa powiat Złoczów. rel. rzym. kat., rolnik, jest według dochodzeń c. i k. Sądu wojskowego silnie podejrzany o zbrodnię dezercyi do nieprzyjaciela.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratoryi Państwa we Lwowie i na zasadzie § 6 cesarskiego rozp. z dnia 9 czerwca 1915 L. 156 Dz. p. p. zarządza się celem zabezpieczenia roszczeń Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym bezpośrednio lub pośrednio zrządzonej szkody i tytułem zadosyć uczynienia za naruszenie prawa — zajęcie i tymczasowe zabezpieczenie położonego w Austryi ruchomego i nieruchomego majątku obwinionego. Dla obwinionego ustanowiono obrońcą z urzędu p adwokata dra Michała Zadereskiego.

C. k. Sąd krajowy karny.

Lwów, dnia 16 listopada 1916. (5975)

Ns. 2909/16 (2) Przeciw Iwanowi Pryszlakowi vel Przyszlakowi, rezerwiście c. i k. 55 pułku piechoty, urodzonemu w 1884 r. w Brzeżanach i tam zamieszkałemu, rel. gr. kat., studentowi, zawisła w Sądzie polowym c. i k. Oddziału kwatermistrzowskiego Nr. 9 do K. 2672/16 sprawa karna o popełnioną w czasie wojny 1914/15 zbrodnię dezercyi do nieprzyjaciela z § 183 u. k. w., o którą jest on na podstawie zeznań świadków silnie podejrzany.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratoryi Państwa we Lwowie i na zasadzie § 6 cesarskiego rozporządzenia z dnia 9-go czerwca 1915 L. 156 Dz. p. p., zarzą-

dza się celem zabezpieczenia roszczeń Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym bezpośrednio lub pośrednio zrządzonej szkody i tytułem zadosyćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcie i tymczasowe zabezpieczenie położonego w Austryi ruchomego i nieruchomego majątku. Dla obwinionego Iwana Przyszlaka ustanowiono obrońcą z urzędu pana adwokata dra Maurycego Brendla.

C. k. Sąd krajowy karny.

Lwów, dnia 30 listopada 1916. (5978)

E. 600/14 (8) Dla Rozalii Balsambaum recte Striks w Kozielnikach ma być jej doręczoną tus. uchwała z 14/8 1916, którą wyznaczono audyencyę do ustalenia warunków licytacyjnych. Ponieważ nie wiadomo gdzie Rozalia Balsambaum recte Striks przebywa ustanawia się jej w celu strzeżenia jej praw kuratora w osobie dr. Zygmunta Körnera, adwokata ze Lwowa.

Tenże kurator zastępować będzie Rozalię Balsambaum recte Striks na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, S. II., Oddział IV.

Lwów, 23 października 1916. (5953)

Ns. 2879/16 (2) Walenty K..bic, żołnierz 56 pułku piechoty z Pcina powiat Myślenice. u odz. r. 1890, podejrzany jest silnie dezercyę do nieprzyjaciela.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratoryi Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austryi ruchomego i nieruchomego majątku powyższego obwinionego. Obrońcą z urzędu obwinionego mianuje się adwokata dr. Stanisława Garfeina we Lwowie.

C. k. Sąd krajowy karny.

Lwów dnia 25 listopada 1916. (5968)

Ns. 2903/16 (2) Jurko Redka, żołnierz c. k. powiatowej Komendy pospolitego ruszenia Nr. 19 z Wiszniowa powiat Rohatyn, żonaty, podejrzany jest silnie o zbrodnię dezercyi do nieprzyjaciela.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratoryi Państwa we Lwowie i na zasadzie § 6 cesarskiego rozporządzenia z dnia 9 czerwca 1915, L. 156 Dz. p. p., zarządza się celem zabezpieczenia roszczeń Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym bezpośrednio lub pośrednio zrządzonej szkody i tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcie i tymczasowe zabezpieczenie położonego w Austryi ruchomego i nieruchomego majątku obwinionego. Dla obwinionego ustanowiono obrońcą z urzędu adwokata dr. Fr. Ksawerego Dziubczyńskiego.

C. k. Sąd krajowy karny.

Lwów, 29 listopada 1916. (5981)

Amortyzacye.

T. V. 40/16 (2). Na wniosek Edwarda Gazdy w Rudniku wdraża się postępowanie celem amortyzacyi książeczki wkładkowej kasy zaliczkowej i oszczędności w Rudniku Nr. 2062 na 23 koron 37 hal. i nazwisko Marcina Serwatki opiewającej. Posiadacza tej książeczki wzywa się, by zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, po upływie bowiem powyższego czasu za nieistniejące uznane zostaną. (5913 1—3)

C. k Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 4 grudnia 1916.

T. V. 17/15 (2) Na wniosek Heleny Lichtman do rąk Majera Zuckera w Głogowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Powiatowego Tow. zaliczkowego w Głogowie Nr. 12581 na kwotę 355 kor. 53 hal. oraz na imię i nazwisko Heleny Lichtman opiewającej. Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu zanieistniejące uznane zostaną. (5914 1—3)

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 4 grudnia 1916.

T. 40/16 (1). — Na wniosek protokołowanej Firmy I. H. Czaczkes w Brodach na ręce jawnego spólnika Lazara Blocha, chwilowo w Wiedniu, VIII. Landongasse 55/14, wdraża się niniejszem postępowanie amortyzacyjne co do niżej poszczególnionych weksli, zaginionych w czasie inwazyi rossyjskiej z depozytowych schowków filii Pragskiego Banku kredytowego w Brodach, gdzie były przechwane, a to:

Wystawienie		Suma		Czas płatności	Wystawca	Akceptant	Miejsce zamieszkania	Miejsce płatności	Remitent	Domicyliant	Indosanci in bianco
Miejsce	czas	K.	h.								
Łopatyn	1914 15/5	1872	—	1914 15/8	Salamon Wasser	Stach Steciuk Leon Holzer Jadwiga Holzer	Rudenko lackie Łopatyn dtto	Brody	Salamon Wasser	I. H. Czaczkes	Salamon Wasser
dtto	15/5	462	80	15/8	dtto	Iwan Papluk Leon Holzer Jadwiga Holzer	Rudenko lackie Łopatyn dtto	dtto	dtto	dtto	dtto
dtto	15/4	400	—	7/8	dtto	Samuel Weidhof Markus Wilder Isak Tenenbaum	Brody Opłuch Kołośniki	dtto	dtto	dtto	dtto
dtto	15/4	400	—	7/9	dtto	dtto	dtto	dtto	dtto	dtto	dtto
dtto	15/4	300	—	7/10	dtto	dtto	dtto	dtto	dtto	dtto	dtto
dtto	15/4	300	—	21/10	dtto	dtto	dtto	dtto	dtto	dtto	dtto

Wzywa się tedy nieznanych posiadaczy tych weksli, ażeby w przeciągu 45 dni od dnia tego ogłoszenia z tymiż wekslami w tutejszym Sądzie się zgłosili, gdyż inaczej na żądanie proszącego weksle te będą uznane za nieważne i skutków prawnych pozbawione.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 29 maja 1916. (5885 2—3)

T. V. 35/16 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłą. Przed laty 15 wydaliła się z domu w Kielnarowej Marya z Drozdów Ziaja, żona Wojciecha, umysłowo chora, urodzona 13-go sierpnia 1861 w Chmielniku i od tego czasu wszelki ślad o niej zaginął Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24-go ust. cyw., przeto wdraża się na prośbę Wojciecha Ziaji, gospodarza w Kielnarowej, postępowanie celem uznania za zaginioną. — Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi panu adwokatowi Drowi Stepkowi w Rzeszowie, wiadomości o powyż wymienionej. Maryę z Drozdów Ziaja wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawiła się — lub w inny sposób uwiadomiła o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 stycznia 1918 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłą. (5911 2—3)

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 18 listopada 1916.

T. IV. 35/16 (1). Amortyzacya. Na wniosek Andrzeja Czelusniaka z Glinika maryampolskiego wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach Nr. 6189 na nazwisko Andrzeja Czelusniaka i kwotę kor. 1637·26 opiewającej. Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie. (5880 1—3)

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 3 listopada 1916.

T. IV. 32/16 (3) Amortyzacya. Na wniosek Mindli Grün z Gorlic wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej gorlickiego Banku rękodzielnego w Gorlicach Nr. 191 Fo 147 na kwotę 518 kor. 11 hal. i imię Mindli Grün opiewającej. — Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu pół roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 9 grudnia 1916 (5947 1—3)

Upadłości.

S. 1/11 279 CC. W konkursie firmy Aleksander Landau przedłożył zawiadowca masy projekt rozdziału (rozporządzalnej) masy. Wszystkim wierzycielom konkursowym, którzy dotychczas zgłosili swe wierzytelności, wolno powyższy projekt u komisarza konkursowego lub zawiadowcy masy przeglądać i brać z niego odpisy i możliwe zarzuty wolno im wnosić ustnie lub pisemnie u komisarza konkursowego aż do dnia 13 stycznia 1917. Do rozprawy nad tym projektom do ustalenia roszczeń zawiadowcy masy i jego zastępcy w wynagrodzeniu i zwrotu poniesionych wydatków, oraz nad ustaleniem rozdziału wyznacza się audyencyę na dzień 18 stycznia 1917 godz. 10 przed południem w c. k. Sądzie powiatowym w Jarosławiu w biurze Nr. 16. Na tę audyencyę wzywa się w szczególności zawiadowcę masy, jego zastępcę i członków wydziału wierzycieli.

Jarosław, dnia 18 grudnia 1916.(5915)

S. 2/14 125. W konkursie Arona Lautnera w Drohobyczu na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencyi wyborczej ustanowiono zawiadowcą masy pana Izydora Ungerfelda w Drohobyczu zamieszkałego, zastępcą zaś jego p. Stanisława Laszewskiego,

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 3 czerwca 1916. (4)

Licytacye.

E VI. 2950/13 (19) Na żądanie Hermana Semmla odbędzie się dnia 5 stycznia 1916 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya 1) 1/4 części realności lwh. 98 gminy Grabówka składającej się ze starego drewnianego domu i gruntów ornych o łącznym obszarze 2 h. 89 a. 09 m² or z 2) 1/2 realności lwh. 289 gm. Grabówka składającej się z gruntów ornych o obszarze 1 h. 85 a. i 86 m.² Część nieruchomości tych wystawiona na licytacyę są ocenione a to: ad 1) na 2512 kor., zaś ad 2) na 2450 kor. Najniższa cena wynosi ad 1) 1256 kor., ad 2) 1225 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

C k. Sąd powiatowy.

Tarnów, 25 września 1916. (6004)

Spadki.

A. VIII. 29/16/27. Edykt z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców. C. k. Sąd powiatowy Od. VIII. w Sokalu zawiadamia, że w dniu 10 lutego 1916 w Sokalu zmarł Mieczysław Czajkowski, em. poborca podatk. bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. — Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuża prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tego spadku z jakiegokolwiekbądź tytułu rozszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe, wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego Tomasz Markowski w Sokalu kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nieprzyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Sokal, dnia 10 sierpnia 1916.

(6002 1—3)

DONIESIENIA PRYWATNE.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem Jana Niedopada) ul. Czarnieckiego l. 12.